

110/6/A/2008

WYROK

z dnia 22 lipca 2008 r.

Sygn. akt K 24/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący

Marek Kotlinowski

Teresa Liszcz

Andrzej Rzepliński

Mirosław Wyrzykowski – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 16 lipca 2008 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

- 1) art. 259 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości odstąpienia od tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy jest ono stosowane wobec kobiety w ciąży, z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 260 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji,
- 3) § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142) z art. 213 i art. 249 § 3 pkt 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

1. Art. 259 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 260 ustawy – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

3. § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142):

* Sentencja została ogłoszona dnia 31 lipca 2008 r. w Dz. U. Nr 138, poz. 874.

- a) jest zgodny z art. 249 § 3 pkt 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji,**
b) nie jest niezgodny z art. 213 ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

UZASADNIENIE

I

1. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej również: RPO), w skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego wniosku z 24 kwietnia 2007 r., zarzucił niezgodność z Konstytucją dwóch przepisów, dwóch różnej rangi aktów prawnych. Pierwszy z nich – art. 260 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) przewiduje, że jeżeli stan zdrowia tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia oskarżonego w odpowiednim zakładzie leczniczym. Zasada ta znajduje zastosowanie także do kobiet w ciąży, z powodu braku innych norm określających w sposób szczególny ich sytuację prawną. Z kolei druga z zakwestionowanych regulacji, § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142; dalej: rozporządzenie z 13 stycznia 2004 r.) stanowi, że do aresztu śledczego nie podlega przyjęciu kobieta od 28 tygodnia ciąży.

W ocenie wnioskodawcy, na tle powołanych przepisów wyłaniają się dwa istotne problemy: 1) realizacji przez władzę publiczną konstytucyjnych obowiązków w zakresie zapewnienia szczególnej opieki kobietom ciężarnym oraz 2) przestrzegania przez władzę wykonawczą granic upoważnienia ustawowego i związanej z nim arbitralności rozstrzygnięć podejmowanych w rozporządzeniu.

1.1. Ani kodeks postępowania karnego, ani kodeks karny wykonawczy, regulując sprawy z zakresu tymczasowego aresztowania, nie określają w sposób szczegółowy sytuacji prawnej kobiet w ciąży. Z treści art. 213 k.k.w. wynika jedynie, że w wypadkach określonych w k.p.k. tymczasowe aresztowanie wykonuje się poza aresztem śledczym w zakładzie leczniczym wskazanym przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje. Wspomniany przepis odsyła zatem przede wszystkim do zakwestionowanego w niniejszym postępowaniu art. 260 k.p.k. stanowiącego, iż jeżeli stan zdrowia tego wymaga, tymczasowe aresztowanie (co dotyczy także kobiet w ciąży) może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, art. 260 k.p.k. winien – ze względu na naturę regulacji w nim zawartej – podlegać ocenie z punktu widzenia tego, czy nie brakuje w nim unormowania, bez którego budzi wątpliwości konstytucyjne.

1.2. Odnosząc się do treści i znaczenia przepisów wskazanych jako wzorce kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał, że w świetle art. 18 Konstytucji macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten jest elementem aksjologii konstytucyjnej, czego konsekwencją jest to, że pozostałe normy konstytucyjne i ustawowe należy stosować mając na względzie najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa oraz rodzicielstwa i opieki nad nimi. Z drugiej strony, art. 18 pełni rolę normy programowej, aczkolwiek niezależnie od tego może być (w postępowaniach przed Trybunałem wszczętych w trybie innym niż skarga konstytucyjna) samoistną podstawą oceny konstytucyjności ustaw.

Treść art. 68 ust. 3 Konstytucji (który nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia wymienionym w nim podmiotom „szczególnej” opieki zdrowotnej) wymaga, by intensywność opieki zdrowotnej była w stosunku do kobiet oczekujących dzieci dalej idąca niż wobec innych osób. Dlatego w ocenie RPO art. 68 ust. 3 Konstytucji należy odczytywać w ten sposób, że w zakresie opieki zdrowotnej zobowiązuje on władze publiczne do szczególnego – jednak nie ze względu na stan zdrowia, lecz sam fakt, iż kobieta jest w ciąży – traktowania kobiet oczekujących dziecka.

1.3. Przechodząc do oceny zakwestionowanego art. 260 k.p.k., RPO stwierdził, że nie można przyjąć, iż wymóg szczególnej opieki zdrowotnej nad kobietą ciężarną realizuje przepis, który odwołuje się wyłącznie do ogólnego stanu zdrowia, a więc przepis dotyczący wszystkich osób mających status oskarżonego, nieuwzględniający ponadprzeciętnych obowiązków, jakie z mocy postanowień Konstytucji spoczywają na władzach publicznych w zakresie ochrony rodzicielstwa i macierzyństwa.

Reasumując, wnioskodawca stwierdził, że art. 260 k.p.k. przez to, że nie uwzględnia szczególnej, zdeterminowanej przepisami Konstytucji sytuacji prawnej kobiet w ciąży, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie, jest niezgodny z art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji.

1.4. Druga z zaskarżonych regulacji, § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r., dotyczy praw podmiotowych kobiet, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie. Jej istota sprowadza się do tego, że wobec kobiet w ciąży wskazany środek zapobiegawczy wykonuje się poza aresztem śledczym, jeśli ciąża trwa co najmniej 28 tygodni.

Przepis ten został wydany na podstawie upoważnienia ustawowego sformułowanego w art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w., w którego granicach – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – nie mieści się regulacja zawarta w § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. Na mocy powołanego upoważnienia Minister Sprawiedliwości ma kompetencję do określenia w drodze rozporządzenia jedynie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania, z uwzględnieniem w szczególności zasad przyjmowania do aresztów śledczych. Minister Sprawiedliwości, wydając rozporządzenie, zobowiązany był zatem uwzględnić obowiązujące – a nie ustanowić nowe – zasady przyjmowania do aresztów śledczych. Treść ustawowego upoważnienia nie wyposaża organu władzy wykonawczej w kompetencje normodawcze do wskazania okresu ciąży, który umożliwiłby przyjęcie kobiety do aresztu śledczego. W ocenie RPO jest oczywiste, że pojęcie „czynności administracyjne” nie obejmuje materii dotyczącej określenia stanu zaawansowania ciąży kobiety tymczasowo aresztowanej.

Przyjęta w rozporządzeniu z 13 stycznia 2004 r. regulacja nosi, zdaniem wnioskodawcy, wszelkie cechy arbitralności. W kodeksie karnym wykonawczym oraz w upoważnieniu ustawowym brak jest bowiem jakichkolwiek wskazówek dotyczących materii przyjmowania do aresztu śledczego kobiet w ciąży, jak też zaawansowania ciąży, które mógłby uwzględnić Minister Sprawiedliwości, wydając rozporządzenie. W konsekwencji § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. nie został wydany w celu wykonania ustawy, lecz w sposób samodzielny reguluje materię, co do której w ustawie nie ma żadnych bezpośrednich wskazówek. Stąd też zaskarżony przepis jest niezgodny zarówno z upoważnieniem ustawowym zawartym w art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w, jak i z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, zdaniem RPO, § 33 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. jest także niezgodny z art. 213 k.k.w., stanowiącym, że tymczasowe aresztowanie wykonuje się w zakładzie leczniczym poza aresztem śledczym w wypadkach określonych przez k.p.k. Z art.

213 k.k.w. wynika w sposób jednoznaczny, że regulację wykonywania analizowanego środka zapobiegawczego poza aresztem śledczym ustawodawca pozostawił w swojej wyłącznej kompetencji.

1.5. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł nadto, by w razie uwzględnienia wniosku – co wymagałoby stosownej interwencji ustawodawczej – Trybunał Konstytucyjny odroczył wejście w życie wyroku na okres dziewięciu miesięcy. Bezpośrednim skutkiem wydania orzeczenia w niniejszej sprawie byłaby bowiem sytuacja, w której w stosunku do kobiet w ciąży – bez względu na to, jaki okres upłynął od początku ciąży – tymczasowe aresztowanie wykonywane byłoby w areszcie śledczym.

2. Pismem z 9 sierpnia 2007 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, wnosząc o uznanie, że: 1) art. 260 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji, 2) § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. jest zgodny z art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w. oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 213 k.k.w.

2.1. Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że uprzywilejowane traktowanie tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży wynika wprost lub pośrednio z wielu przepisów regulujących odbywanie kary pozbawienia wolności i wykonywanie tymczasowego aresztowania. Za przepis w tej materii wiodący i kształtujący standard traktowania kobiet w ciąży uznać można art. 87 § 3 k.k.w., który stanowi, że „kobiecie ciężarnej zapewnia się opiekę specjalistyczną”. Przepis ten, choć zawarty w rozdziale X kodeksu, dotyczącym kary pozbawienia wolności, odnosi się także do wykonywania tymczasowego aresztowania, za czym przemawia treść art. 209 oraz art. 214 § 1 k.k.w.

Szczególne traktowanie pozbawionych wolności kobiet w ciąży znajduje normatywne podstawy także w aktach podustawowych. Tezę tę Prokurator Generalny zobrazował, wymieniając regulacje zawarte w: § 29 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494), § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności (Dz. U. Nr 204, poz. 1985) oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości i Ministra Zdrowia z dnia 10 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu współdziałania zakładów opieki zdrowotnej ze służbą zdrowia w zakładach karnych i aresztach śledczych w zapewnieniu świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki dla osób pozbawionych wolności (Dz. U. Nr 171, poz. 1665). Ogół tych regulacji może i powinien być – w ocenie Ministra Sprawiedliwości – uznany za dopełnienie zasady wynikającej z art. 87 § 3 k.k.w., a także zasady humanitaryzmu, w myśl której kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego (art. 4 § 1 k.k.w.).

2.2. Zdaniem Prokuratora Generalnego omówione wyżej przepisy czynią zadość konstytucyjnym wymogom określonym we wskazanych przez wnioskodawcę wzorcach kontroli. Jednak nie te przepisy wnioskodawca zakwestionował, lecz przepis odnoszący się do oskarżonych o złym stanie zdrowia. W art. 260 k.p.k. przewidziane jest ograniczenie stosowania tymczasowego aresztowania polegające na tym, że w stosunku do oskarżonego o złym stanie zdrowia środek ten może być wykonywany jedynie w odpowiednim zakładzie leczniczym. Przepis ten dotyczy sytuacji, gdy oskarżony jest chory lub następuje chwilowe pogorszenie jego stanu zdrowia w takim stopniu, w jakim leczenie pozaszpitalne byłoby niewystarczające.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę na to, że ciąża jest stanem organizmu kobiety, stanem odmiennym, ale naturalnym, którego w żadnym wypadku nie można utożsamiać z chorobą. Jeśli więc w przebiegu ciąży nie ujawnią się żadne zakłócenia, a stan zdrowia kobiety jest dobry, nie ma powodów, by wobec niej stosować procedurę przewidzianą w art. 260 k.p.k.

Zaskarżony przepis odnosi się do wszystkich osób tymczasowo aresztowanych, których stan zdrowia wymaga leczenia szpitalnego. Ma on charakter normy ogólnej ukierunkowanej na ochronę zdrowia grupy osób, bez wewnętrznego zróżnicowania. W takiej sytuacji trudno – w ocenie Prokuratora Generalnego – zarzucić ustawodawcy, że pominął w art. 260 k.p.k. kobiety ciężarne, skoro obowiązek zapewnienia im permanentnej opieki specjalistycznej w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania wprowadził wprost w art. 87 § 3 k.k.w. Te argumenty przemawiają za uznaniem, że art. 260 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji.

2.3. Ustosunkowując się do opinii wyrażanych w piśmiennictwie, które przytoczył RPO, że w Polsce surowiej traktuje się kobiety ciężarne i karmiące aniżeli w Danii, Norwegii czy Czechach, Prokurator Generalny „dla równowagi” odwołał się do dalszego fragmentu cytowanego przez wnioskodawcę źródła, wskazującego, iż nie ma jednakowego w różnych krajach rozwiązania sytuacji kobiety rodzącej oraz karmiącej w więzieniu i jest to problem uzależniony najprawdopodobniej od liczby tego typu wypadków.

Akceptując pogląd, że groźne przestępczynie nie mogą pozostawać na wolności, i to bez względu na fakt ciąży, położu czy karmienia, Prokurator Generalny dodał, że odnotowana różnorodność uregulowań związanych z pozbawieniem wolności kobiet spodziewających się dziecka jest przejawem dopuszczalnej swobody ustawodawcy w kształtowaniu przepisów mających realizować bezpieczeństwo obywateli.

2.4. Odnosząc się do zarzutu RPO wobec § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r., Prokurator Generalny podkreślił, że zaskarżony przepis tworzy z kilkoma innymi jednostkami redakcyjnymi tego paragrafu wewnętrzną spójną całość i w związku z tym powinien być odczytywany w powiązaniu z tymi uzupełniającymi go przepisami. Zestawienie treści § 33 ust. 4 oraz ust. 2 pkt 2 wskazuje, że kobieta od 28 tygodnia ciąży może zostać przyjęta do aresztu śledczego, ale tylko takiego, w którym funkcjonuje specjalistyczny oddział szpitalny. Regulacja ta gwarantuje, że w razie zagrożenia przebiegu ciąży, pomoc kobiecie udzielona będzie natychmiast.

W tych okolicznościach nie można zgodzić się z zarzutem domniemanej arbitralności normodawcy, który – uznając, że w trzecim trymestrze ciąży wzrasta częstotliwość badań kobiety i dziecka pod kątem zbliżającego się porodu – zapewnił rozwiązanie dla kobiet najkorzystniejsze, zarazem respektujące konstytucyjny obowiązek zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaskarżony przepis rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. odpowiada wymogom rekonstruowanym w dotychczasowym orzecznictwie przez Trybunał Konstytucyjny na gruncie art. 92 ust. 1 Konstytucji, w szczególności zaś służy praktycznej realizacji ustawowego obowiązku zapewnienia specjalistycznej opieki medycznej tymczasowo aresztowanej kobiecie ciężarnej, a jego źródłem jest zawarte w upoważnieniu wyrażenie „przyjęcie do aresztu śledczego”. W swej istocie bowiem przepis ten nie zakazuje w ogóle przyjmowania do aresztów śledczych kobiet od 28 tygodnia ciąży, lecz wskazuje określony rodzaj aresztów śledczych dla kobiet w tak zaawansowanej ciąży.

Odnosząc się z kolei do sugerowanej przez RPO niezgodności zakwestionowanego przepisu rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. z art. 213 k.k.w., Prokurator Generalny stwierdził, że wzorzec ten nie ma związku z przedmiotem kontroli. Regulacja poddana ocenie

Trybunału dotyczy wykonywania tymczasowego aresztowania w zakładzie leczniczym poza aresztem śledczym, zaś § 33 ust. 2 pkt 2 w związku z ust. 4 rozporządzenia – przyjmowania kobiet ciężarnych do szpitali, ale funkcjonujących właśnie w aresztach śledczych, a nie poza nimi.

3. Pismem z 21 sierpnia 2007 r. stanowisko w sprawie zajął Minister Sprawiedliwości; wniósł o stwierdzenie, że § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. jest zgodny z art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w. oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 213 k.k.w.

3.1. Odnosząc się do zarzutów RPO, Minister Sprawiedliwości podkreślił na wstępie, że zaskarżony przepis rozporządzenia tworzy, wraz kilkoma innymi przepisami, ujętymi w odrębnych jednostkach redakcyjnych (ustępach) § 33, wewnątrznie spójną całość. Z § 33 ust. 4 wynika w szczególności, że stanowiącego przedmiot kontroli w niniejszej sprawie § 33 ust. 2 pkt 2 nie stosuje się w odniesieniu do osoby, która zgłosiła się albo została doprowadzona do aresztu śledczego, przy którym funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić tej osobie specjalistyczną opiekę lekarską.

Na podstawie obydwu tych przepisów analizowanych łącznie Minister Sprawiedliwości wywiódł, że § 33 rozporządzenia nie ustala kryteriów uniemożliwiających przyjęcie do aresztu śledczego kobiety od 28 tygodnia ciąży, lecz wskazuje jedynie, iż stan ten (niezależnie od ogólnego samopoczucia kobiety i wskazań lekarskich) uzasadnia jej przyjęcie wyłącznie do jednostki penitencjarnej, przy której funkcjonuje szpital z oddziałem zapewniającym specjalistyczną opiekę lekarską. Regulacja taka gwarantuje, że w razie zagrożenia przebiegu ciąży, odpowiednia pomoc medyczna udzielona będzie natychmiast. Jest to rozwiązanie najkorzystniejsze, zarazem respektujące konstytucyjny obowiązek zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym.

Minister Sprawiedliwości dodał uzupełniająco, że prawodawca zastosował analogiczne rozwiązanie w § 29 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania, stanowiącym, iż tymczasowo aresztowaną kobietę ciężarną na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu przenosi się (po uprzednim powiadomieniu organu dysponującego o konieczności takiego przeniesienia) do szpitalnego oddziału ginekologiczno-położniczego w areszcie śledczym lub zakładzie karnym.

Niezależnie od powyższego, tymczasowo aresztowana kobieta w ciąży może być – stosownie do zaleceń lekarskich – umieszczona w najbliższym, odpowiednim szpitalu przywięziennym. Taki tryb postępowania wynika z art. 87 § 3 k.k.w., art. 102 pkt 1 k.k. oraz art. 115 k.k.w. w związku z art. 209 k.k.w.

3.2. W sprawie podnoszonej przez RPO niezgodności zakwestionowanego przepisu rozporządzenia z art. 213 k.k.w., Minister Sprawiedliwości stwierdził, że na podstawie wskazanego jako wzorzec kontroli przepisu ustawy osoba tymczasowo aresztowana kierowana jest bezpośrednio do właściwego zakładu leczniczego, co oznacza, iż nie jest ona w ogóle przyjmowana do aresztu śledczego. Z uwagi na to, że § 33 rozporządzenia oraz art. 213 k.k.w. regulują odmienne stany faktyczne, pogląd wnioskodawcy, że konieczne jest zapewnienie zgodności obu tych przepisów, nie może być – w ocenie Ministra Sprawiedliwości – uzasadniony.

4. Po zapoznaniu się ze stanowiskami uczestników postępowania, pismem z 7 września 2007 r., Rzecznik Praw Obywatelskich rozszerzył wniosek, dodatkowo domagając się stwierdzenia niezgodności art. 259 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim nie przewiduje

możliwości odstąpienia od tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy jest ono stosowane wobec kobiety w ciąży, z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

Zakwestionowany art. 259 § 1 k.p.k. wprowadza względne zakazy stosowania tymczasowego aresztowania. Przepis ten nie realizuje jednak – zdaniem RPO – konstytucyjnego obowiązku zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, albowiem poprzestaje na zezwoleniu odstąpienia od tymczasowego aresztowania tylko wtedy, gdy pozbawienie oskarżonego wolności spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo.

W określonych sytuacjach pozbawienie wolności kobiety w ciąży może powodować zagrożenie nie tylko dla jej życia i zdrowia, lecz również dla płodu. Okoliczność ta nie znajduje w ogóle swojego wyrazu w treści przepisów art. 259 § 1 k.p.k., co – według Rzecznika Praw Obywatelskich – prowadzi do wniosku, że ustawodawca zignorował obowiązki, jakie spoczywają na nim z mocy art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji.

5. W związku z rozszerzeniem wniosku RPO, w piśmie z 5 października 2007 r. Prokurator Generalny stwierdził, że art. 259 § 1 k.p.k. jest zgodny z art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji.

5.1. Odnosząc się do sposobu, w jaki RPO sformułował zarzut, Prokurator Generalny podkreślił, że dotyczy on tzw. pominięcia ustawodawczego, które wystąpić może wówczas, gdy jakiś akt normatywny lub jego część ma zbyt wąski zakres zastosowania lub normowania, przez co brakuje elementów koniecznych dla uznania danej regulacji za konstytucyjną.

Jednak ani art. 18, ani art. 68 ust. 3 Konstytucji nie zawiera nakazu zapewnienia kobietom ciężarnym wolności osobistej, jako szczególnego przywileju zawiązanego z odmiennością ich stanu. Nie można więc – zdaniem Prokuratora Generalnego – na gruncie tych norm konstruować wniosku, że konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy jest wprowadzenie przepisów, w myśl których niedopuszczalne byłoby stosowanie tymczasowego aresztowania wobec kobiet ciężarnych, podejrzanych lub oskarżonych o popełnienie przestępstwa.

Niezależnie od braku konstytucyjnych podstaw do formułowania takiego postulatu, jego realizacja – gdyby zmaterializował się w postaci konkretnego przepisu – mogłaby, w ocenie Prokuratora Generalnego, kolidować z wymogiem zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, zwłaszcza w sprawach o najpoważniejsze czyny o znacznym (ze swej natury) stopniu społecznej szkodliwości.

5.2. Przystępując do oceny zakwestionowanego art. 259 § 1 k.p.k., Prokurator Generalny wyszedł z założenia, że wskazany przepis nie pomija tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży jako podmiotów, wobec których może być stosowany. Zawiera on dwie względne przesłanki odstąpienia od tymczasowego aresztowania (zagrożenie życia lub zdrowia oskarżonego oraz wyjątkowo ciężkie skutki dla niego lub jego najbliższej rodziny), przy czym każda z nich może dotyczyć ciężarnej sprawczyni przestępstwa, a zatem nie ma potrzeby odrębnego wymieniania jej w zaskarżonym przepisie jako podmiotu charakteryzującego się szczególną cechą.

Jeśli jednak intencją RPO jest, by możliwość odstąpienia od tymczasowego aresztowania wynikała wyłącznie i bezwarunkowo z faktu, że oskarżona (podejrzana) jest w ciąży, to wariant taki może być oceniany jedynie jako postulat pod adresem ustawodawcy, nie zaś jako rozwiązanie mające wynikać z norm konstytucyjnych.

Prokurator Generalny zwrócił także uwagę, że wśród wymienionych w art. 258 § 1-3 k.p.k. podstaw warunkujących zastosowanie tymczasowego aresztowania są takie, których spełnienie uzależnione jest wyłącznie od zachowania oskarżonego w trakcie postępowania,

jak np. obawa ucieczki lub ukrywania się. Te okoliczności składają się na „szczególne względy” będące przeszkodą wykluczającą odstępianie od tymczasowego aresztowania, która – w ocenie Prokuratora Generalnego – powinna mieć zastosowanie także wobec ciężarnych sprawczyń przestępstw, alternatywą byłaby bowiem akceptacja utrudniania przez nie przebiegu postępowania, wykraczającego poza granice obrony.

6. W imieniu Sejmu, pismem z 9 maja 2008 r., stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu; stwierdził, że art. 260 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji, a art. 259 § 1 k.p.k., w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości odstępiania od tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy jest ono stosowane wobec kobiety w ciąży, jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

6.1. Odnosząc się do zarzutów RPO, Marszałek Sejmu przyznał, że żaden z zakwestionowanych przepisów k.p.k. nie eksponuje w sposób szczególny ochrony macierzyństwa i rodzicielstwa ani potrzeby zapewnienia opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym.

Mając jednak na uwadze szereg innych przepisów ustawowych, w szczególności kodeksu karnego wykonawczego, wyraził wątpliwość, czy sytuacja prawna kobiet ciężarnych (określona w sposób ogólny postanowieniami art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji) wymaga uwzględnienia także w art. 260 k.p.k. Skoro art. 87 § 3 k.k.w. stanowi, że „Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną”, to znaczy, iż ustawodawca skonstruował zasadę szczególnego traktowania osób należących do tych kategorii w okresie tymczasowego aresztowania oraz odbywania kary pozbawienia wolności. W tej sytuacji trudno – w ocenie Marszałka Sejmu – mówić o pominięciu ustawodawczym w art. 260 k.p.k., a co za tym idzie również o tym, że należało w tym przepisie *expressis verbis* ustanowić obowiązek umieszczenia w zakładzie leczniczym tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży.

6.2. Dyskusyjnym Marszałek Sejmu określił również pogląd wnioskodawcy o niekonstytucyjności pominięcia w art. 259 § 1 k.p.k. elementów odnoszących się do możliwości bądź obowiązku odstępiania od tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdyby miało ono zostać zastosowane wobec kobiet w ciąży.

Z dyspozycji wymienionego wyżej przepisu wynika, że adresowany jest on do wszystkich osób oskarżonych, w stosunku do których – z uwagi na określone zagrożenia (m.in. dla matki i płodu) – należy ewentualnie zastosować innego rodzaju środki zapobiegawcze. Nie wydaje się, zdaniem Marszałka Sejmu, żeby „kazuistyczne” formułowanie przepisów, przez każdorazowe wymienianie w określonej sytuacji procesowej kobiet w ciąży, mogło lepiej chronić rodzinę, macierzyństwo i rodzicielstwo, niż ma to miejsce w obowiązującym stanie prawnym.

II

1. Na rozprawie 16 lipca 2008 r. stawili się przedstawiciele wszystkich uczestników postępowania: wnioskodawcy – Rzecznika Praw Obywatelskich, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Sprawiedliwości oraz Prokuratora Generalnego.

2. Podtrzymując stanowisko zajęte we wniosku rozszerzonym pismem z 7 września 2007 r., przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich potwierdził, że zarzut niekonstytucyjności w odniesieniu do zakwestionowanych przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczy tego, co zostało w nich pominięte, a co winno się w nich znaleźć z uwagi na wzorce konstytucyjne. Istota wniosku dotyczy tego, iż nie ma przepisów szczególnych, które

by regulowały w sposób nakazany przez Konstytucję traktowanie kobiet w ciąży, ponieważ zakwestionowane przepisy odnoszą się tylko do osób, które mogą mieć problemy ze zdrowiem, czyli dotyczą ogólnie wszystkich oskarżonych. Przepisy te nie stanowią kompleksowej ochrony i nie wpływają na zapewnienie bezpieczeństwa życia i zdrowia kobiet w ciąży, bo tylko pochodnie normują ich status prawny.

Odpowiadając na pytania składu orzekającego, przedstawiciel RPO przyznał, że wnioskodawca – w zakresie, w jakim skarży art. 260 k.p.k. – dąży do wskazania kobiet w ciąży jako odrębnej kategorii tymczasowo aresztowanych, która powinna przebywać w zakładzie leczniczym tylko i wyłącznie ze względu na stan fizjologiczny, w jakim się znajduje i przez cały okres jego trwania, nawet gdy ciąża przebiega prawidłowo. Wówczas, w przekonaniu RPO, kobieta będzie miała zabezpieczenie na wypadek pojawienia się w przebiegu ciąży komplikacji, jakie może nieść fakt osadzenia jej w areszcie.

Przedstawiciel RPO przedstawił także dane wynikające z udostępnionej mu dokumentacji, prowadzonej na oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu. Do placówki tej w 2006 r. zostały przyjęte 24 kobiety w 28 tygodniu ciąży lub powyżej, na 69 przyjętych, co stanowiło 35% ogółu.

3. Przedstawiciel Sejmu wniósł o uznanie, że art. 260 i art. 259 § 1 k.p.k. są zgodne z przywołanymi przez RPO wzorcami Konstytucji, modyfikując tym samym stanowisko Sejmu zawarte w piśmie z 9 maja 2008 r., w zakresie dotyczącym pierwszego z wymienionych przepisów (pierwotnie Marszałek Sejmu domagał się stwierdzenia, że art. 260 k.p.k. „nie jest niezgodny” z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji, co należało rozumieć, jako wyraz przekonania o nieadekwatności wzorców kontroli wobec jej przedmiotu).

W swoim wystąpieniu przedstawiciel Sejmu sformułował dobitnie pogląd o zbędności nadmiernej kazuistyki przepisów prawnych, zwłaszcza gdy ich dotychczasowe stosowanie wskazuje na to, że przepisy te zapewniają dostateczną ochronę wartości konstytucyjnych. Zauważył także, że gdyby brać pod uwagę wszystkie czynniki sygnalizowane przez RPO, należałoby wprowadzić nowe przepisy w k.p.k., mówiące wprost, że wobec kobiety ciężarnej tymczasowego aresztowania nie stosuje się. W stanowisku wnioskodawcy i jego przedstawiciela nie ma natomiast wystarczających argumentów, żeby dojść do takich wniosków i żeby podjąć taką procedurę ustawodawczą.

Przedstawiciel Sejmu podkreślił, że kobiety w ciąży zasługują na najwyższy szacunek i na to, żeby obchodzić się z nimi tak, jak wymaga tego ich stan. Jednak Sejm nie podziela stanowiska, że aby zapewnić szczególne traktowanie kobiet w ciąży, trzeba dodawać kolejne przepisy w kodeksie postępowania karnego.

4. Stanowisko oraz argumentację przedstawione pisemnie w pełni podtrzymał natomiast przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości.

W odpowiedzi na pytania sędziów Trybunału potwierdził pogląd, że nieuprawnione byłoby na podstawie zakwestionowanego przez RPO § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, odczytywanego w oderwaniu od ust. 4 tego przepisu, wyciągnięcie wniosku, iż kobiet od 28 tygodnia ciąży w ogóle nie można przyjąć do żadnego aresztu.

5. Również przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko sformułowane we wniesionych wcześniej pismach.

Wyraził nadto przekonanie, że niniejsza sprawa zainicjowana została po to, aby spowodować – przez doprowadzenie do wydania przez Trybunał sformułowanego w określony sposób wyroku zakresowego, dotyczącego pominięcia ustawodawczego – zmianę ustawodawczą postulowaną przez RPO. Jakkolwiek ten kierunek nowelizacji ma swoje uzasadnienie, gdyż jest racjonalny w świetle pewnych standardów i tendencji, takich jak

przede wszystkim humanitaryzacja stosowania wszelkich izolacyjnych środków represyjnych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego czy sądowego, jak i później już wykonawczego po zapadnięciu wyroku sądowego, to jednak zmiana zakwestionowanych przepisów k.p.k. w drodze kwestionowania ich konstytucyjności nie jest odpowiednim trybem ani procedurą.

Odnosząc się do statystyk przytoczonych przez RPO, które obejmują dane dotyczące łącznie kobiet tymczasowo aresztowanych oraz pozbawionych wolności (czego wnioskodawca zdaje się nie rozróżniać), przedstawiciel Prokuratora Generalnego wyjaśnił, że znaczący odsetek kobiet w ciąży przyjmowanych do zakładu w Grudziądzu wynika z tego, że jest to jedyny tego typu zakład w Polsce (z oddziałem ginekologiczno-położniczym), w którym możliwe jest zapewnienie im właściwej opieki specjalistycznej. Oceniał jednak, że zjawisko stosowania tymczasowego aresztowania wobec kobiet w ciąży nie jest masowe. Wskazał, że według najnowszych danych z 14 lipca 2008 r. w skali kraju tylko pięć tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży przebywało w zakładach karnych i aresztach śledczych – dwie w okresie przed 28 tygodniem ciąży, a trzy od 28 tygodnia ciąży. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego wyraził przekonanie, iż polskie sądy stosują omawiany środek zapobiegawczy w stosunku do kobiet w ciąży w sposób bardzo wyważony, rozsądny, zaś kwestionowane przepisy, odczytywane w całym kontekście normatywnym, zapewniają konstytucyjne standardy ochrony praw kobiet w ciąży.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego wypowiedział się również na temat przyczyn, dla których RPO zakwestionował konstytucyjność i legalność § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 stycznia 2004 r. Przypomniawszy, że przed skierowaniem wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, w którym zarzucił Ministrowi Sprawiedliwości wykroczenie poza granice ustawowego upoważnienia do wydania rozporządzenia, RPO zwrócił się pismem z 19 lutego 2007 r. do tego ministra, bezskutecznie próbując nakłonić go do takiej zmiany wspomnianego § 33, „która całkowicie wyeliminuje możliwość przyjmowania do zakładu karnego i aresztu śledczego kobiet od 28 tygodnia ciąży”. Uwzględniając treść i sekwencję wystąpień RPO, przedstawiciel Prokuratora Generalnego stwierdził, że zwrócenie się najpierw do organu, który wydał rozporządzenie, aby zmodyfikował je, idąc dalej w stosunku do regulacji ustawowej w ograniczaniu możliwości stosowania tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży, a następnie kwestionowanie tego (niezmienionego) rozporządzenia, jako niemającego dostatecznej podstawy ustawowej, jest niezrozumiałe.

6. Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć ogłoszenie wyroku do 22 lipca 2008 r.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Istota zarzutów.

Wniosek RPO dotyczy przepisów, które określają warunki odbywania aresztu tymczasowego. Wziąć jednak należy pod uwagę, że niezależnie od zbliżonego przedmiotu regulacji, kontrolą Trybunału mają być objęte dwa akty różnej rangi w hierarchii źródeł prawa: ustawa i rozporządzenie, a ponadto, że przedstawione we wniosku zarzuty ogniskują się wokół dwóch różnych kwestii. W wypadku ustawy są to zagadnienia o charakterze materialnym, dotyczą bowiem zgodności treści dwóch przepisów ustawy z konstytucyjną zasadą ochrony macierzyństwa i opieki nad nim Rzeczypospolitej oraz obowiązku władz

publicznych zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym. Natomiast w wypadku rozporządzenia, zastrzeżenia odnoszą się do aspektu formalnego – zasad wydawania rozporządzeń jako aktów wykonawczych do ustaw. Odrębności cechujące sformułowane zarzuty przemawiają za koniecznością oddzielnego ich rozpatrzenia.

2. Zaniechanie czy pominięcie ustawodawcze.

2.1. Sposób, w jaki Rzecznik Praw Obywatelskich zredagował swój wniosek w piśmie z 7 września 2007 r., mocą którego rozszerzył zakres przedmiotowy kontroli realizowanej w ramach niniejszego postępowania, nie nasuwa wątpliwości, że intencją wnioskodawcy było zakwestionowanie tzw. pominięcia ustawodawczego w art. 259 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Zarówno *petitum*, jak i uzasadnienie wniosku wskazują jednoznacznie, że niekonstytucyjne w ocenie RPO miałyby być nieuwzględnienie w wymienionym przepisie okoliczności ciąży jako samoistnej i odrębnej przesłanki możliwości odstąpienia od tymczasowego aresztowania.

2.2. Drugi zakwestionowany przepis kodeksu postępowania karnego, tj. art. 260 k.p.k., stanowi: „Jeżeli stan zdrowia oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym”. Cytowany przepis określa więc sytuację, w której nakazane jest umieszczenie osoby tymczasowo aresztowanej w odpowiednim zakładzie leczniczym. Przesłankę takiego sposobu (miejsca) wykonywania omawianego tu środka zapobiegawczego stanowią wymogi stanu zdrowia oskarżonego. Zakres podmiotowy art. 260 k.p.k. sformułowany jest w sposób ogólnie odnoszący się do wszystkich osób tymczasowo aresztowanych, obejmuje zatem także kobiety w ciąży. W tych okolicznościach nie można uznać, iż analizowany przepis cechuje pominięcie podmiotowe, to znaczy, że przepis ten, nie uwzględniając sytuacji kobiet oczekujących potomstwa, w sposób dyskryminujący różnicuje ich pozycję prawną względem innych odbywających areszt tymczasowy. Przeciwnie, art. 260 k.p.k. gwarantuje również kobietom ciężarnym, że w sytuacji, gdy wymagał tego będzie ich stan zdrowia, zastosowane wobec nich tymczasowe aresztowanie będzie wykonywane jedynie w odpowiednim zakładzie leczniczym.

Prezentowany punkt widzenia podziela także Rzecznik Praw Obywatelskich. W jego ocenie nie można jednak przyjąć, że art. 260 k.p.k. realizuje konstytucyjny wymóg szczególnej opieki zdrowotnej nad kobietą ciężarną. Przepis ten odwołuje się wyłącznie do ogólnego stanu zdrowia osoby tymczasowo aresztowanej, nie uwzględniając ponadprzeciętnych obowiązków, jakie spoczywają na władzach publicznych w zakresie ochrony rodzicielstwa i macierzyństwa. Innymi słowy wnioskodawca domaga się, aby sama okoliczność ciąży, niezależnie od stanu zdrowia kobiety, stanowiła odrębną i samoistną przesłankę wykonywania omawianego tu środka zapobiegawczego w zakładzie leczniczym.

Wnioskodawca nie przedstawia jednak żadnych ekspertyz lekarskich czy wyników badań empirycznych, które miałyby uzasadniać ewentualną tezę, że niewystarczające z punktu widzenia „należytej” czy „prawidłowej” opieki oraz pielęgnacji są gwarantowane przez obecnie obowiązujące przepisy świadczenia i przywileje związane ze statusem prawnym kobiet w ciąży (o tym w części III, pkt 6 uzasadnienia) odbywających areszt tymczasowy, lecz nieumieszczonych w odpowiednim zakładzie leczniczym, o jakim mowa w zaskarżonym przepisie.

2.3. Zważywszy ramy kognicji Trybunału Konstytucyjnego, przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zasadności wniosku należy w niniejszej sprawie ustalić, czy w

odniesieniu do art. 260 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich faktycznie podnosi zarzut zaniechania, czy pominięcia legislacyjnego.

Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia jest odróżnienie obydwu wskazanych wyżej sytuacji. Zaniechanie polega na tym, że ustawodawca pozostawia określoną kwestię w całości poza uregulowaniem prawnym. Ponieważ polski model właściwości Trybunału Konstytucyjnego nie przewiduje orzekania o zaniechaniach ustawodawcy, choćby obowiązek wydania danego aktu wynikał z norm konstytucyjnych, nie ma możliwości wnoszenia takich spraw do Trybunału.

Od zaniechania ustawodawczego należy natomiast odróżnić pominięcie legislacyjne, czyli sytuację, gdy ustawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie. Od dawna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtował się pogląd, że w razie dokonania regulacji częściowej o niepełnym charakterze, możliwe jest zakwestionowanie jej zakresu, w szczególności rozważenia jej na tle zasady równości (zob. m.in. orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., sygn. K. 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52, a także liczne późniejsze orzeczenia, w tym np. wyroki: z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; z 30 maja 2000 r., sygn. K. 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; z 24 października 2000 r., sygn. SK 7/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 256 oraz z 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). W kompetencji Trybunału Konstytucyjnego jest zatem ocena konstytucyjności również pod tym względem, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, w związku z naturą objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości konstytucyjne. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować. Prowadzi to do wniosku, że o ile parlamentowi przysługuje bardzo szerokie pole decyzji, jakie materie wybrać dla normowania w drodze stanowionych przez siebie ustaw, o tyle – skoro decyzja taka zostanie już podjęta – regulacja danej materii musi zostać dokonana przy poszanowaniu wymagań konstytucyjnych.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyraźnie zaznacza, że „zarzut niekonstytucyjności w odniesieniu do art. 260 k.p.k. dotyczy więc tego, co zostało pominięte w jego treści, chociaż ustawodawca postępując w zgodzie z Konstytucją, powinien to unormować”. Tym samym, w ocenie wnioskodawcy, stosowna norma prawna, nakazująca umieszczanie tymczasowo aresztowanych kobiet ciężarnych (niezależnie od ich stanu zdrowia) w odpowiednich zakładach leczniczych, winna się znaleźć właśnie w zakresie kwestionowanego przepisu.

2.4. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie dochodziło już do oceny tego rodzaju zarzutów. Z jednej strony Trybunał Konstytucyjny akcentował wyłączenie swojej kognicji w sprawach zaniechania ustawodawczego, z drugiej – wskazywał na dopuszczalność oceny danego aktu z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej danym aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej (zob. m.in. przywołaną już sprawę o sygn. K. 25/95). W postanowieniu z 11 grudnia 2002 r. (sygn. SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98) Trybunał Konstytucyjny uznał, że linia demarkacyjna oddzielająca sytuacje „zaniechania ustawodawczego” oraz „regulacji fragmentarycznej i niepełnej” związana jest z odpowiedzią na pytanie, czy istotnie w danej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość (albo przynajmniej daleko idące podobieństwo) materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem. Podkreślić przy tym warto pożądaną ostrożność w dokonywaniu tego rodzaju oceny. Zbyt pochopne „upodobnienie” materii nieunormowanych z tymi, które znalazły swoją wyraźną podstawę w treści badanego przepisu, grozi bowiem każdorazowo postawieniem zarzutu o wykroczenie przez Trybunał

Konstytucyjny poza sferę kontroli prawa i uzurpowanie sobie uprawnień o charakterze prawotwórczym.

2.5. Należy zwrócić uwagę, że kodeks karny wykonawczy nie wymienia wprost sytuacji, w jakich areszt tymczasowy wykonywany jest poza aresztem śledczym, odsyłając w tym zakresie w art. 213 do okoliczności wskazanych w kodeksie postępowania karnego. W analizowanym wypadku art. 260 jest jedyną jednostką redakcyjną w obrębie k.p.k., która określa, kiedy tymczasowe aresztowanie wykonywane jest w zakładzie leczniczym. Można więc wyobrazić sobie taką sytuację, w której pominięcie jakiejś innej – dodatkowej obok stanu zdrowia – przesłanki realizacji tego środka zapobiegawczego w zakładzie leczniczym potencjalnie prowadziłoby do niezgodności wymienionego wyżej przepisu z Konstytucją. Tym samym również zarzut RPO wobec art. 260 k.p.k., czyli drugiego z zakwestionowanych przepisów rangi ustawowej, można oceniać jako wskazanie pominięcia w nim przez ustawodawcę określonych treści.

W dalszej kolejności trzeba zatem ustalić, czy pominięcia te mogą w ramach niniejszej sprawy, ukształtowanej granicami wniosku RPO, zostać uznane za niekonstytucyjne.

3. Szczególna opieka zdrowotna nad kobietami ciężarnymi oraz ochrona macierzyństwa jako konstytucyjne wzorce kontroli.

3.1. Dokonane ustalenie, że RPO domaga się kontroli pominięcia w art. 259 § 1 oraz art. 260 k.p.k. pewnych treści normatywnych, nie jest tożsame z merytorycznym uwzględnieniem zarzutów wnioskodawcy. W dotychczasowej praktyce orzeczniczej, Trybunał Konstytucyjny pominięcia tego rodzaju konfrontował najczęściej z zasadą równości i wywodzonym z niej zakazem arbitralnego różnicowania sytuacji prawnej jednostek. W niniejszej sprawie wzorce kontroli są odmienne i w związku z tym wymagają kilku uwag wprowadzających oraz ogólnej charakterystyki zagadnienia.

3.2. Art. 68 ust. 3 Konstytucji, stanowiąc, że „Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku”, jest dopełnieniem zawartej w art. 18 Konstytucji zasady ogólnej, zgodnie z którą: „małżeństwo (...), rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. W tym zakresie obydwa przepisy dają wyraz tej samej aksjologii, w świetle której szeroko rozumiane „macierzyństwo” jest wartością znajdującą wyraźne gwarancje konstytucyjne.

Należy przy tym jednak zauważyć, że art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji, mające w niniejszej sprawie stanowić punkt odniesienia oceny zakwestionowanej regulacji ustawowej, nie wyczerpują ustrojowych unormowań wprost odwołujących się do kobiet w ciąży. Wymienić trzeba jeszcze art. 71 ust. 2, zgodnie z którym: „Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa”. Jakkolwiek zacytowany przepis pozostaje poza obszarem szczegółowych rozważań w tym postępowaniu, to jednak warto odnotować, że dodatkowo i dobitnie dowodzi, iż macierzyństwo było przedmiotem uwagi i troski twórców Konstytucji.

3.3. Ponieważ art. 18 Konstytucji stanowi podstawę do rekonstrukcji normy określonej jako programowa, celowe jest przypomnienie, że przepis ten może stanowić wzorzec kontroli innych aktów prawnych. Potwierdza to również dotychczasowy dorobek Trybunału, jak choćby wyrok z 4 maja 2004 r. (sygn. K 8/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 37) czy wyrok z 18 maja 2005 r. (sygn. K 16/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 51). Jest przy tym

znamienne, że orzekając we wspomnianych sprawach, Trybunał Konstytucyjny podzielił wyrażany w literaturze przedmiotu pogląd, iż „naruszenie konstytucyjnego postanowienia określającego cele działalności organów władzy publicznej następuje m.in. wówczas, gdy: «ustawodawca niewłaściwie zinterpretował przepis konstytucji wyznaczający określony cel czy zadanie władzy publicznej, a w szczególności uchwalając ustawę zastosował takie środki, które nie mogły doprowadzić do realizacji tego celu ...» (J. Trzciniński, nota 6 do art. 79 Konstytucji RP [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 1, Warszawa 1999). Niemniej, jak wskazał Trybunał w sprawie o sygn. U 6/98 (wyrok z 9 maja 2000 r., OTK ZU nr 4/2000, poz. 108), to właśnie na władzy ustawodawczej spoczywa obowiązek wypełnienia treścią konstytucyjnych terminów „ochrona” i „opieka” (o których mowa w analizowanym art. 18), a sprawy rodziny winny stale pozostawać w granicach zainteresowania Rady Ministrów. Ze stwierdzeniem tym koresponduje inne ustalenie Trybunału, w świetle którego art. 18 Konstytucji nie określa praw przysługujących bezpośrednio obywatelowi i, jako przepis ujęty w postaci zasad polityki państwa, a nie praw jednostki, nie może stanowić podstawy indywidualnego dochodzenia roszczeń (tak np. wyrok z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Podobnie na tle dotychczasowego dorobku Trybunału ocenia się sens i znaczenie art. 68 ust. 3 Konstytucji, który – jak wynika z orzeczenia w sprawie o sygn. Ts 11/03 – nie może być uznawany za źródło konstytucyjnych praw podmiotowych (por. postanowienie z 12 listopada 2003 r., OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 226). Warto zaznaczyć, że ten kierunek rozumowania znajduje potwierdzenie również w przebiegu dyskusji twórców Konstytucji (zob. szczegółową relację na ten temat K. Eckhardta, *Prawo do ochrony zdrowia. Zagadnienia wybrane*, „Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe” nr 10/2006, red. A. Bisztyga, A. Łabno, Katowice 2006, s. 67-68).

Niemniej nie ulega żadnej wątpliwości, że również art. 68 ust. 3 Konstytucji (czyli drugi z wymienionych przez RPO wzorców kontroli) może być podstawą oceny zgodności przepisów ustawowych, *expressis verbis* nakłada on bowiem na organy władzy publicznej pewne obowiązki. Owe obowiązki są jednak tak ogólnie określone, że parlamentowi pozostaje swoboda oceny, czy przyjmowane przez niego regulacje mieszczą się w granicach wyznaczonych tymi obowiązkami. Możliwość ingerencji Trybunału Konstytucyjnego ogranicza się do sytuacji, gdy owe obowiązki konstytucyjne zostaną naruszone w sposób oczywisty (podobnie na gruncie poprzedniego stanu konstytucyjno-prawnego; por. orzeczenie z 23 czerwca 1997 r., sygn. K. 3/97, OTK ZU nr 2/1997, poz. 22).

3.4. W art. 68 Konstytucji występują trzy różne pojęcia: „ochrona zdrowia” (ust. 1), „świadczenia opieki zdrowotnej” (ust. 2) oraz „opieka zdrowotna” (ust. 3). Na gruncie Konstytucji nie została sformułowana definicja legalna żadnego z tych pojęć. Niemniej prawo do ochrony zdrowia było już kwestią wieloaspektowo rozpatrywaną przez sam Trybunał (zob. wyrok z 7 stycznia 2004 r., sygn. K 14/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1), zaś definicję świadczenia zdrowotnego odnaleźć można na gruncie ustawodawstwa zwykłego (por. przede wszystkim dział II ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, Dz. U. Nr 210, poz. 2135, ze zm., oraz art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89; na temat znaczenia wymienianych tu pojęć zob. także M. Dercz, T. Rek, *Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 29-37).

Odwołując się do tych źródeł, a także korzystając z reguł wykładni językowej (zgodnie z którymi pojęciem różnym, występującym w obrębie tego samego aktu prawnego, należy przypisywać odmienny sens), Trybunał przyjmuje, że spośród wymienionych w Konstytucji pojęć „ochrona zdrowia” jest pojęciem znaczeniowo najszerszym, obejmując

„opiekę zdrowotną”, której z kolei elementem składowym są „świadczenia opieki zdrowotnej”.

Dalsza, bardziej szczegółowa rekonstrukcja wszystkich tych pojęć, a także relacji między nimi zachodzących nie jest konieczna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotne – i z tego względu zasługujące na przypomnienie – jest natomiast ustalenie dokonane przez Trybunał we wspomnianej wyżej sprawie o sygn. K 14/03, że treść art. 68 Konstytucji nie daje podstaw do konstruowania jakiegś materialnej definicji pojęcia „ochrona zdrowia”, a w szczególności na gruncie Konstytucji nie jest możliwe precyzyjne dookreślenie rodzajów bądź kategorii świadczeń mieszczących się w zakresie prawa gwarantowanego w art. 68.

3.5. Zgodnie z art. 68 ust. 3 Konstytucji, szczególna opieka zdrowotna ma być zapewniona przez władze publiczne podmiotom czterech kategorii: dzieciom, kobietom ciężarnym, niepełnosprawnym oraz osobom w podeszłym wieku. Wspólną cechą tych podmiotów jest to, że z jednej strony najczęściej mają one zwiększone zapotrzebowanie na świadczenia opieki zdrowotnej, z drugiej – są w stopniu mniejszym niż przeciętny samodzielne. Toteż należy podzielić wyrażany w literaturze pogląd, że zakres podmiotowy art. 68 ust. 3 Konstytucji uwarunkowany jest względami humanitarnymi oraz troską o zapewnienie rozwoju Narodu.

Większe trudności nasuwają się w związku z próbą określenia, co należy rozumieć przez pojęcie „szczególnej” opieki zdrowotnej, jaka wymienionym osobom ma być gwarantowana. Zdaniem Trybunału podstawowe znaczenie w tym zakresie mają trzy następujące ustalenia:

po pierwsze, szczególna opieka zdrowotna *ex definitione* wykracza poza sferę zwykłej, powszechnej opieki zdrowotnej, powinna więc być wzmożona, intensywniejsza lub bardziej wyspecjalizowana, czyli dostosowana do specyfiki potrzeb charakterystycznych dla danej grupy podmiotów,

po drugie, celem opieki zdrowotnej jest nie tylko leczenie i rehabilitacja, ale również dbałość o zachowanie zdrowia oraz zapobieganie chorobom. Stąd należy wnosić, że szczególna opieka zdrowotna konstytucyjnie przewidziana dla kobiet ciężarnych nie powinna być sprowadzana jedynie do świadczeń bezpośrednio związanych z samym porodem ani świadczeń zdrowotnych przysługujących tylko w razie wystąpienia choroby lub urazów, lecz powinna obejmować także, wykonywane w dobrym stanie ogólnym zdrowia kobiety ciężarnej, badania diagnostyczne i profilaktyczne,

po trzecie, jeśli np. wymóg zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej będzie rozpatrywany w odniesieniu do jego podstawowego komponentu, jakim są świadczenia opieki zdrowotnej, to już na tej tylko płaszczyźnie (w kontekście normy sformułowanej w art. 68 ust. 2 Konstytucji) należy zauważyć, że owa „szczególność” dotyczy może (łącznie albo rozłącznie): warunków, zakresu, dostępu lub finansowania tych świadczeń, które przysługują kobietom ciężarnym.

4. Dopuszczalność tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży – uwagi *de lege lata* i zakres wniosku RPO.

4.1. Tymczasowe aresztowanie to – oprócz poręczenia (majątkowego i społecznego), dozoru policji, zawieszenia oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu, nakazu powstrzymywania się od określonej działalności, nakazu powstrzymywania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów oraz zakazu opuszczania kraju, ewentualnie połączonego z zatrzymaniem paszportu – jeden ze środków zapobiegawczych przewidzianych przez polskie prawo. Jednocześnie jednak jest instytucją wymagającą regulacji szczególnej zarówno pod względem treści, jak i formy (redakcji), a także

szczególnego reżimu stosowania, stanowi bowiem jedyny środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym.

Celem tymczasowego aresztowania nie jest ukaranie sprawcy przestępstwa, w tym wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa (por. art. 67 k.k.w.). Zgodnie z art. 207 k.k.w. tymczasowe aresztowanie służy „realizacji celów, dla których ten środek zastosowano, a w szczególności zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego”. Należy więc ściśle odróżniać tę instytucję prawną od kary pozbawienia wolności i nie wolno posługiwać się nią jak środkiem szybkiej represji. Zważywszy, że pozbawienie wolności (rozumiane tu i w dalszych rozważaniach jako stan faktyczny, w jakim znajduje się osoba tymczasowo aresztowana) jest następstwem środka zapobiegawczego zastosowanego wobec osoby „zaledwie” podejrzaney, ewentualnie oskarżonej, ale nie skazanej prawomocnym wyrokiem sądowym, wobec czego korzystającej z domniemania niewinności, kwestia tymczasowego aresztowania budzi wiele kontrowersji. Jako środek o charakterze izolacyjnym jest intensywną ingerencją w wolność jednostki, która podlega przecież ochronie konstytucyjnej (art. 41 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą”) i międzynarodowej (zgodnie z art. 5 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm., oraz art. 9 ust. 1 zdanie pierwsze Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167: „Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego”).

Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że polski ustrojodawca wyraźnie dopuścił – oczywiście przy zachowaniu szczególnych rygorów – stosowanie tego środka zapobiegawczego, wprost odwołując się do niego w art. 41 ust. 3 *in fine* Konstytucji. Co istotne, tymczasowego aresztowania nie wykluczają także wiążące Rzeczpospolitą umowy międzynarodowe.

4.2. Nie ulega wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie jest drastycznym instrumentem. Abstrahując od warunków jego stosowania przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości (szerzej na temat orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce w związku z nadmierną długością tymczasowego aresztowania – por. np. wyrok z 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85), należy jeszcze raz podkreślić, że nawet prawidłowa praktyka w tym zakresie prowadzi do sytuacji, w których następuje kolizja dóbr konstytucyjnych, tj. z jednej strony, wolności oraz domniemania niewinności, zaś z drugiej – dążenia do poznania prawdy materialnej i niezakłóconego sprawowania władzy sądowniczej (również dla zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 5 Konstytucji).

Wyniki badań empirycznych dotyczące kary pozbawienia wolności jednoznacznie wskazują, że dolegliwości związane z jej stosowaniem są znacznie silniej odczuwane przez kobiety niż przez mężczyzn. Wiąże się to przede wszystkim z ograniczonym kontaktem z rodziną (dziećmi i mężem) oraz społeczną rolą kobiety jako żony i matki, często postrzeganą jako rola najważniejsza czy dominująca (szerzej na ten temat zob. M. Bramska, *Kobiety pozbawione wolności*, „Biuletyn RPO” z. 32, Warszawa 1997, s. 18-20).

Pod tym względem analogiczne następstwa pociągać za sobą musi stosowanie aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży. Co więcej, swoiste negatywne konsekwencje dotyczyć w takich sytuacjach będą nie tylko samą kobietę, ale mogą mieć również wpływ na rozwój płodu. Nie tylko stres spowodowany osłabieniem więzi rodzinnych i ryzykiem ich zerwania, lecz także brak możliwości otrzymania wsparcia (w tym emocjonalnego) przez kobietę oczekującą dziecka, jej zwiększone lub nietypowe potrzeby żywieniowe, higieniczne itd., a w

kontekście rozpatrywanej sprawy – wzmożona potrzeba opieki medycznej, to sprawy, które powodują, że areszt tymczasowy stosowany wobec kobiety ciężarnej musi być postrzegany jako wyjątkowo dotkliwy przede wszystkim w wymiarze jednostkowym, ale także ze względu na kontekst społeczny.

4.3. Trzeba zaakcentować, że ustawodawca nie wyłączył w sposób generalny i bezwzględny możliwości tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży. W polskim systemie prawnym dopuszczalne jest również wymierzenie i wykonanie wobec kobiety ciężarnej kary pozbawienia wolności. Nie przesądzając kwestii konstytucyjności tych regulacji, w niniejszej sprawie nie to jest bowiem przedmiotem wniosku RPO (o czym niżej), należy zwrócić uwagę przynajmniej na dwie istotne kwestie:

po pierwsze, należy wziąć pod uwagę nie tylko szczególny, prawem przewidziany status osadzonych kobiet w ciąży (o czym dalej, por. część III, pkt 6 uzasadnienia), ale także specjalne warunki zapewniane im po porodzie, wyrażające się przede wszystkim w tym, że dziecko i matka przebywają razem w zakładzie karnym, przy którym zorganizowany jest tzw. dom dla matki i dziecka, w którym personel stanowią m.in. lekarz pediatra, psycholog i wychowawca, wyposażenie wszystkich pomieszczeń powinno być zbliżone do warunków domowych, a funkcjonariusze Służby Więziennej, mający bezpośredni kontakt z dziećmi, nie używają umundurowania (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania i działania tych placówek, Dz. U. Nr 175, poz. 1709),

po drugie, zgodnie z art. 1 ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761, ze zm.), do podstawowych zadań Służby Więziennej należy nie tylko wykonywanie tymczasowego aresztowania w sposób zabezpieczający prawidłowy tok postępowania karnego, ale również zapewnienie osobom tymczasowo aresztowanym przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków, poszanowania godności oraz opieki zdrowotnej i religijnej.

4.4. Na tle zarysowanego stanu prawnego trzeba dobitnie podkreślić, że RPO nie kwestionuje samej możliwości stosowania analizowanego środka zapobiegawczego (ani wspomnianej kary pozbawienia wolności) wobec kobiet spodziewających się dziecka. Świadczą o tym nie tylko granice zaskarżenia wynikające z użycia w *petitum* wniosku formuły zakresowej (RPO wniósł o zbadanie konstytucyjności art. 259 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje „możliwości odstąpienia od tymczasowego aresztowania” w sytuacji, gdy jest ono stosowane wobec kobiety w ciąży), ale przesądza o tym również sam przedmiot regulacji zaskarżonego przepisu (kontrola poddany został § 1 art. 259 k.p.k., który formułuje warunkową dyrektywę odstąpienia od tymczasowego aresztowania, a nie § 3 czy 4 tego artykułu, które wprowadzają bezwzględne zakazy stosowania tymczasowego aresztowania w określonych okolicznościach).

Intencją Rzecznika jest jedynie osiągnięcie takiego stanu prawnego, w którym ciąża stanowić będzie samoistną oraz niezależną od stanu zdrowia kobiety przesłankę:

- 1) możliwości odstąpienia od zastosowania tymczasowego aresztowania oraz
- 2) umieszczania tymczasowo aresztowanych kobiet w odpowiednim zakładzie leczniczym, o którym mowa w art. 260 k.p.k.

5. Odstąpienie od tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży (art. 259 § 1 k.p.k.).

5.1. Ze względu na wskazane w poprzednim punkcie dolegliwości dla osadzonych, każde zastosowanie aresztu tymczasowego wymaga spełnienia szeregu warunków. Zgodnie z

przepisami kodeksu postępowania karnego, organ procesowy stosujący omawiany środek zapobiegawczy musi rozważyć jego potrzebę, prawną dopuszczalność i faktyczną zasadność posłużenia się nim w danym wypadku, a także kontrolować zasadność jego późniejszego utrzymywania. Wspomniana ustawa nakazuje traktować areszt tymczasowy jako *ultima ratio*, wprowadzając w tym zakresie zasadę minimalizacji środka zapobiegawczego, albowiem zgodnie z art. 257 § 1 k.p.k.: „Tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy”. Wzmocnieniem tego przepisu jest art. 251 § 3 k.p.k., który precyzuje elementy treściowe uzasadnienia postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, wymagając w razie tymczasowego aresztowania wykazania niezbędności (konieczności) zastosowania środka izolacyjnego.

5.2. Przystępując do analizy zastrzeżeń RPO wyrażonych względem zakwestionowanego art. 259 § 1 k.p.k, warto przytoczyć pełne jego brzmienie. Zgodnie z tym przepisem: „Jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności: 1) spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo, 2) pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny”.

Choć tylko na marginesie prowadzonych rozważań, to jednak należy odnotować, że RPO nieściśle sformułował wniosek, albowiem zakwestionowany art. 259 § 1 k.p.k. nie wskazuje sytuacji czy okoliczności, w których „możliwe jest odstąpienie” od tymczasowego aresztowania, lecz w których od tego środka zapobiegawczego „należy odstąpić”. Norma wyrażona we wspomnianym przepisie zawiera zatem nakaz określonego postępowania, nie wprowadza zaś sfery swobodnego uznania organu decydującego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Abstrahując od sposobu ujęcia żądania RPO w *petitum* pisma procesowego z 7 września 2007 r., rozszerzającego wniosek z 24 kwietnia 2007 r., zarzuty Rzecznika Praw Obywatelskich względem art. 259 § 1 k.p.k. ogniskują się nie tylko wokół kwestii pominięcia w tym przepisie ciąży, jako przesłanki odrębnej wobec stanu zdrowia kobiety, umożliwiającej odstąpienie od jej tymczasowego aresztowania, ale także przesłanki odwołującej się do stanu zdrowia płodu. Rzecznik Praw Obywatelskich trafnie wskazuje przy tym, że „w określonych okolicznościach pozbawienie wolności kobiety w ciąży może powodować zagrożenie nie tylko dla jej życia i zdrowia, lecz również może powodować zagrożenie dla płodu”. Ustalenie to skłania RPO jednak do konstatacji, że: „Okoliczność ta nie znajduje w ogóle swojego wyrazu w treści przepisów art. 259 § 1 k.p.k. Prowadzi to do wniosku, że regulując materię odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania ustawodawca zignorował obowiązki, jakie spoczywają na nim z mocy art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji RP”. Trybunał nie podziela tego rozumowania z dwóch powodów.

5.3. Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny uważa za celowe ponownie zwrócić uwagę na wskazane przez wnioskodawcę wzorce kontroli. Konstytucja gwarantuje w art. 18 ochronę i opiekę macierzyństwu, zaś w art. 68 ust. 3 przewiduje zapewnienie szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym. Żaden z tych przepisów nie wypowiada się wprost na temat obowiązków władz publicznych względem płodu. Mimo to jest oczywiste, że ustrojodawca utożsamił, a ściślej: uznał za zakresowo nadrzędną opiekę nad przyszłą matką w stosunku do opieki nad dzieckiem, którego się kobieta spodziewa. Pogląd ten już przed laty dobitnie sformułował Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. K. 26/96, gdy analizował ówczesny art. 79 ust. 1 przepisów konstytucyjnych, wskazując na obowiązek ochrony macierzyństwa i rodziny. Stwierdził wówczas m.in., że: „Zasadny jest pogląd, iż ochrona macierzyństwa nie może oznaczać wyłącznie ochrony interesów kobiety ciężarnej i matki. Użycie przez przepisy konstytucyjne określenia rzeczownikowego wskazuje na określoną relację pomiędzy kobietą a

dzieckiem, w tym dzieckiem dopiero poczętym. Całość tej relacji na mocy art. 79 ust. 1 przepisów konstytucyjnych ma charakter wartości konstytucyjnej, obejmując tym samym życie płodu, bez którego relacja macierzyństwa zostałaby przerwana. Ochrona więc macierzyństwa nie może być rozumiana jako ochrona realizowana wyłącznie z punktu widzenia interesów matki/kobiety ciężarnej. (...) pojęcie macierzyństwa wyraża w sobie konieczny związek matki i dziecka, przy czym związek ten zachodzi na wielu płaszczyznach – biologicznej, emocjonalnej, społecznej i prawnej. Funkcją tego związku jest prawidłowy rozwój życia człowieka, w jego początkowym okresie, w którym wymaga ono szczególnej pieczy. W najwcześniejszej fazie pieczy ta, realizowana przede wszystkim na płaszczyźnie biologicznej, jest niezastępowalna. Nikt poza matką nie jest w stanie w tej fazie podtrzymać życia dziecka poczętego. Z uwagi na wspomnianą powyżej funkcję macierzyństwa, konstytucyjna ochrona tej wartości nie jest podejmowana wyłącznie w interesie matki. Równorzędnym podmiotem tej ochrony musi być płód i jego prawidłowy rozwój. Obejmuje to w sposób oczywisty ochronę zdrowia dziecka poczętego i zakaz powodowania rozstroju zdrowia czy uszkodzenia ciała płodu” (orzeczenie z 28 maja 1997 r., OTK ZU nr 2/1997, poz. 19).

Trzeba podkreślić, że ten kierunek interpretacji zdaje się przyjmować także RPO, który domagając się prawnych gwarancji dla tymczasowo aresztowanej ciężarnej kobiety i jej płodu, podstawą swego wniosku czyni właśnie art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji (upatrując w tych przepisach normatywnego źródła omawianych tu obowiązków władz publicznych).

Ten sposób konstruowania zakresu podmiotowego roztaczanej przez państwo i jego organy opieki może być również stosowany na poziomie regulacji niższego szczebla aktów normatywnych. Innymi słowy, szczególna opieka zdrowotna nad kobietą w ciąży gwarantowana przez ustawy i rozporządzenia winna być – zdaniem Trybunału – odczytywana integralnie (kumulatywnie) jako równoczesna opieka zdrowotna nad płodem.

Nie tylko wykładnia systemowa zakwestionowanego przepisu k.p.k., ale również funkcjonalna dowodzi, że szczególna opieka zdrowotna nad kobietą w ciąży podyktowana jest dbałością i troską o stan zdrowia zarówno jej, jak i płodu. Zważywszy integralny związek, w jakim pozostaje stan psychofizyczny kobiety oraz płodu (wzajemnie się determinują), odrębne regulowanie warunków stosowania tymczasowego aresztowania wobec kobiety ciężarnej ze względu na wymóg opieki nad nią samą oraz warunków stosowania tymczasowego aresztowania wobec kobiety ciężarnej ze względu na wymóg opieki nad płodem byłoby nieracjonalne.

Po drugie, nawet jeśli hipotetycznie przyjąć, że Rzecznik Praw Obywatelskich konstruował swój wniosek, przyjmując odmienne założenie, zgodnie z którym życie i zdrowie płodu winny być rozpatrywane (i znajdować ochronę w zakwestionowanych przepisach k.p.k.) jako dobra przypisane odrębnej istocie, podmiotowi niezależnemu wobec kobiety w ciąży, to również w tym wypadku wywód dyskwalifikowałaby jego wewnętrzna niespójność.

Uzasadnienie tej oceny wymaga wzięcia pod uwagę pkt 2 § 1 art. 259 k.p.k., który nakazuje odstępianie od tymczasowego aresztowania (chyba że szczególne względy stoją temu na przeszkodzie, a więc gdy aresztowanie musi nastąpić z uwagi na nasilenie obaw np. ucieczki czy mataczenia osoby oskarżonej, czyli jest jedynym sposobem zabezpieczenia prawidłowego toku procesu) w sytuacji, gdyby pozbawienie wolności pociągało wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonej lub jej najbliższej rodziny. Tym samym zbudowany z dwóch punktów art. 259 § 1 określa przesłanki odstępiania od tymczasowego aresztowania odwołujące się do przewidywanych dwojakich skutków tego aresztowania: skutków zdrowotnych dla osoby oskarżonej (pkt 1) oraz innych skutków wyjątkowo ciężkich dla osoby oskarżonej lub jej najbliższej rodziny (pkt 2). Skutki wymienione w drugiej kolejności mogą dotyczyć stanu stosunków osobistych lub majątkowych oskarżonej, a także osobistych, majątkowych, a nawet zdrowotnych członków jej najbliższej rodziny.

Jeśli zatem RPO przyjmuje, że płód winien być na gruncie k.p.k. traktowany jako odrębny podmiot, przez wzgląd na który należałoby odstępować od stosowania tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży, to konsekwentnie powinien być dostrzec, że w aktualnym stanie prawnym obowiązuje już nakaz (jakkolwiek niewyraźny w tak zindywidualizowany i skonkretyzowany sposób, ani nie bezwarunkowy) odstąpienia od tymczasowego aresztowania kobiety w ciąży ze względu na to, że pociągałoby to za sobą wyjątkowo ciężkie skutki dla niej lub dziecka, którego oczekuje (jako członka najbliższej rodziny). Na marginesie warto zauważyć, że u podstaw żądania RPO leży właśnie przekonanie o tym, iż pozbawienie wolności kobiety ciężarnej wywołuje wyjątkowo ciężkie następstwa inne niż zdrowotne.

Konkludując ten fragment rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że na potrzeby art. 259 § 1 pkt 1 k.p.k. można i należy identyfikować stan zdrowia ciężarnej kobiety oraz płodu, w efekcie zaś dojść trzeba do wniosku, iż treść tego przepisu (formułującego nakaz odstąpienia od tymczasowego aresztowania, gdy pozbawienie oskarżonego wolności powodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo) uwzględnia w swym zakresie stan zdrowia płodu, jako przesłankę współdecydującą o stosowaniu analizowanego tu środka zapobiegawczego.

5.4. Niezależnie od przytoczonych argumentów wskazujących na bezpodstawność żądań wnioskodawcy, należy zaznaczyć, iż uwzględnienie postulatu RPO (przez wyodrębnienie w art. 259 § 1 k.p.k. przesłanki nakazującej – jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie – odstąpienie od tymczasowego aresztowania kobiety w ciąży), stałoby w sprzeczności z zasadami techniki legislacyjnej.

Przepisy ustaw powinny być redagowane zwięźle i syntetycznie, bez nadmiernej szczegółowości, a zarazem tak, jak opisuje się typowe sytuacje występujące w dziedzinie spraw regulowanych tymi ustawami. Ta dyrektywa oznacza nakaz wystrzegania się kazuistyki, czyli ujmowania stanów faktycznych ze zbyt licznymi cechami indywidualizującymi, gdyż to grozi zbytnim rozbudowaniem tekstu prawnego (prowadzi do rozrostu przepisów), a poza potęguje ryzyko wystąpienia wątpliwości interpretacyjnych. Wymóg redagowania przepisów prawnych w sposób zwięzły i syntetyczny oznacza, że należy budować przepisy uogólniające, czyli szeroko i łącznie obejmujące elementy norm prawnych (warto odnotować, że omawiana dyrektywa *expressis verbis* znajduje wyraz w § 5 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. Nr 100, poz. 908).

Gdyby konsekwentnie stosować przyjęty przez Rzecznika Praw Obywatelskich (oceniony tu jako nietrafny) tok rozumowania (że przepis niewyszczególniający ciąży jako przesłanki odstąpienia od tymczasowego aresztowania jest równoznaczny z przesłanki tej pominięciem), to można byłoby postulować również odrębne uwzględnienie w tym przepisie innych, dających się wyprowadzić z art. 68 ust. 3 Konstytucji, względów niestosowania omawianego środka zapobiegawczego, w tym np. podeszłego wieku. Byłby to zaś kolejny przykład nadmiernej kazuistyki regulacji prawnej, której treść po nowelizacji (czyli modyfikacji brzmienia) nie uległaby przecież zmianie.

5.5. Zważywszy powyższe ustalenia, a także wzięwszy pod uwagę najwyższą moc Konstytucji oraz płynący z mocy tej nakaz wykładni przepisów ustawowych w zgodzie z Konstytucją, Trybunał pragnie wyraźnie zaznaczyć, że przepisy k.p.k. oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.), nawet te, które wprost nie odnoszą się do kobiet w ciąży, ale formułują normy postępowania wobec wszystkich osób tymczasowo aresztowanych, muszą podlegać interpretacji, a także

być stosowane przez wszystkie organy władzy publicznej z uwzględnieniem wartości, jaką stanowi macierzyństwo.

Konstytucyjna zasada szczególnej opieki nad kobietą ciężarną i jej ochrony winna być rozumiana jako dyrektywa uwzględnienia szczególnego stanu, w jakim znajduje się kobieta oczekująca dziecka, przez wszystkie organy władzy publicznej uczestniczące w procesie podejmowania decyzji o zastosowaniu wobec niej tego środka zapobiegawczego. Stan ten musi zatem wziąć pod uwagę zarówno prokurator formułujący wniosek o tymczasowe aresztowanie, jak i sąd wydający w następstwie rozpatrzenia tego wniosku postanowienie, a także sąd odwoławczy weryfikujący postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, w razie jego wydania przez sąd pierwszej instancji oraz prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze i sąd podejmując decyzję o uchyleniu tymczasowego aresztowania zawsze, gdy przestało ono być w sprawie oskarżonej kobiety w ciąży bezwzględnie konieczne.

Warto podkreślić, że przytoczone w toku rozprawy przez przedstawiciela Prokuratora Generalnego dane statystyczne, obrazujące skalę tymczasowego aresztowania kobiet w ciąży, nie pozwalają wysnuć wniosku, że dotychczas stosowano ten środek zapobiegawczy, pomijając konstytucyjną wartość, jaką stanowi macierzyństwo.

6. Warunki odbywania tymczasowego aresztowania przez kobiety w ciąży.

6.1. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich niekonstytucyjność art. 260 k.k.w. polega na tym, że przepis ten „nie uwzględnia szczególnej sytuacji prawnej kobiet w ciąży zdeterminowanej postanowieniami Konstytucji, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie”. Według wnioskodawcy z art. 18 oraz art. 68 Konstytucji da się wyprowadzić nakaz takiego ukształtowania reżimu odbywania tymczasowego aresztowania przez kobiety oczekujące dziecka, który przewidywałby wykonanie tego środka zapobiegawczego (bez względu na stan ich zdrowia) jedynie w odpowiednim zakładzie leczniczym.

6.2. Przystąpienie do szczegółowego rozpoznania tego zarzutu Rzecznika Praw Obywatelskich wymaga przedstawienia ogólnego zarysu warunków, w tym także związanych z opieką zdrowotną, w jakich kobiety w ciąży odbywają areszt tymczasowy.

Po pierwsze, w kodeksie karnym wykonawczym znajduje się grupa przepisów, które wprost dotyczą kobiet w ciąży, jako odrębnej kategorii aresztowanych (choćby niekiedy rekonstruowane z nich normy wymagają uwzględnienia także treści innych przepisów). Spośród nich, zważywszy kontekst niniejszej sprawy, wskazać należy przede wszystkim:

– art. 87 § 3 w związku z art. 209 k.k.w., stanowiący, iż: „Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną”;

– art. 112 § 1 w związku z art. 209 k.k.w., który przyznaje kobiecie ciężarnej prawo do korzystania z dłuższego (niż przewidzianego standardowo – co najmniej godzinnego) spaceru;

– art. 113a § 1 w związku z art. 209 k.k.w., który przyznaje kobiecie ciężarnej prawo dokonywania dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych;

– art. 143 § 2 w związku z art. 209 k.k.w., który zabrania stosowania wobec kobiet ciężarnych niektórych kar dyscyplinarnych (kary: pozbawienia możliwości otrzymywania paczek żywnościowych, pozbawienia lub ograniczenia możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych oraz umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni).

Trzeba podkreślić, że specjalne, dotyczące kobiet ciężarnych regulacje zawierają także inne akty prawne. Przykład stanowi m.in. ustawa z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761, ze zm.), która zabrania stosowania wobec tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży większości środków przymusu bezpośredniego, w postaci m.in. założenia pasów obezwładniających lub kaftana bezpieczeństwa, użycia

chemicznych środków obezwładniających czy pałek służbowych (zob. art. 19 ust. 4 w związku z art. 1 ust. 5 tego aktu). Szczególne znaczenie ma również rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494). Określający (zgodnie z dyspozycją ustawowego upoważnienia do wydania rozporządzenia zawartego w art. 249 § 1 k.k.w.) warunki opieki zdrowotnej w zakładach karnych i aresztach śledczych § 29 tego aktu stanowi: „Wobec tymczasowo aresztowanych kobiet ciężarnych i karmiących dyrektor może dokonywać, na wniosek lekarza lub po zasięgnięciu jego opinii, niezbędnych odstępstw od przewidzianego w regulaminie sposobu wykonywania tymczasowego aresztowania w zakresie wynikającym z potrzeby uwzględnienia stanu fizycznego lub psychicznego tych kobiet (ust. 1). Tymczasowo aresztowaną kobietę ciężarną przenosi się, na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu, do szpitalnego oddziału ginekologiczno-położniczego w areszcie śledczym lub zakładzie karnym, po uprzednim powiadomieniu organu dysponującego o konieczności takiego przeniesienia (ust. 2)”.

Po drugie, wśród przepisów ustawowych niewyodrębniających szczególnej kategorii osób aresztowanych, jaką stanowią kobiety ciężarne, znajduje się szereg takich, które regulując zbiorczo status prawny wszystkich osób pozbawionych wolności, zawierają klauzule odsyłające i zwroty szacunkowe pozwalające na elastyczne, tj. dostosowane do cech, predyspozycji czy potrzeb (także stanowiących następstwo ciąży) danej osoby, modyfikowanie ogólnych warunków odbywania aresztu tymczasowego. Do przepisów pozwalających na zindywidualizowane traktowanie osób pozbawionych wolności, w tym – zważywszy konstytucyjną ochronę macierzyństwa (por. część III, pkt 5 niniejszego uzasadnienia) – zwłaszcza kobiet w ciąży, zaliczyć należy przede wszystkim zaskarżony art. 260 k.p.k., ale także np.:

– art. 115 § 6 w związku z art. 214 k.k.w., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego, po zasięgnięciu opinii lekarza zakładu karnego, może zezwolić skazanemu, na jego koszt, na leczenie przez wybranego przez niego innego lekarza niż lekarz zakładu opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności oraz na korzystanie z dodatkowych leków i innych środków medycznych;

– art. 141a w związku z art. 217d k.k.w., przewidujący możliwość zezwolenia tymczasowo aresztowanemu, w wypadkach szczególnie dla niego ważnych, na opuszczenie zakładu karnego, na czas nieprzekraczający 5 dni, w miarę potrzeby pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej lub w asyście innej osoby godnej zaufania.

6.3. Analiza obowiązującego stanu prawnego, w tym przede wszystkim brzmienie wymienionych wyżej przepisów kodeksu karnego wykonawczego, pozwala stwierdzić, że sytuacja prawna kobiet ciężarnych odbywających areszt tymczasowy: 1) w pewnym zakresie uregulowana jest odrębnie, w sposób zapewniający im pozycję uprzywilejowaną (wynikającą bezpośrednio ze stanu, w jakim się znajdują) w stosunku do pozostałych osób, wobec których zastosowano środek zapobiegawczy tego rodzaju, 2) w pewnym zaś zakresie uregulowana jest na zasadach ogólnych (dotyczących wszystkich osób pozbawionych wolności), które jednak przewidując pewien luz decyzyjny organów stosujących prawo, pozwalają na uwzględnienie (zgodnie z aksjologią konstytucyjną) szczególnego stanu, jakim jest ciąża, i poprawę warunków, jakim podlegają kobiety oczekujące dziecka.

6.4. Na marginesie rozpatrywanej sprawy warto odnotować, że w piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, iż na gruncie obowiązujących przepisów, osoby pozbawione wolności mają w zakresie prawa do świadczeń zdrowotnych pozycję „zdecydowanie lepszą” w stosunku do pacjenta posiadającego ubezpieczenie zdrowotne, za czym przemawiać ma nie

tylko szerszy zakres tych świadczeń oraz dużo łatwiejszy dostęp do świadczeń specjalistycznych, ale przede wszystkim to, że wszelkie świadczenia zdrowotne oraz leki są bezpłatne (szerzej na ten temat zob. M. Paszkowska, *Prawo do świadczeń zdrowotnych w zakładzie karnym*, „Przeгляд Prawa Publicznego” nr 4/2008, s. 12-35).

7. Tymczasowe aresztowanie kobiet w ciąży w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym (art. 260 k.p.k.).

7.1. Zgodnie z żądaniem Rzecznika Praw Obywatelskich należy rozstrzygnąć, czy podnoszone we wniosku pominięcie w art. 260 k.p.k. powoduje, że przepis ten jest niepełny z konstytucyjnoprawnego punktu widzenia. To zaś wymaga wykazania, że z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji wynika, iż wykonywanie aresztu tymczasowego poza zakładem leczniczym (o jakim mowa w zakwestionowanym art. 260 k.p.k.) wobec kobiet ciężarnych, których stan zdrowia tego nie wymaga, narusza zasadę ochrony macierzyństwa i opieki nad nim Rzeczypospolitej oraz jest niedopełnieniem obowiązku władz publicznych do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym.

7.2. To, że zakwestionowany art. 260 k.p.k. nie gwarantuje każdej kobiecie ciężarnej (niezależnie od stanu zaawansowania ciąży i stanu zdrowia przyszłej matki oraz dziecka, którego oczekuje) odbywania aresztu tymczasowego w odpowiednim zakładzie leczniczym, nie jest równoznaczne z pozbawieniem jej szczególnej, adekwatnej opieki zdrowotnej ani opieki innego niż zdrowotny rodzaju, czy ochrony ze strony państwa.

Jak zostało wykazane w punkcie 6 niniejszego uzasadnienia, kobieta oczekująca dziecka, wobec której zastosowano środek zapobiegawczy omawianego tu rodzaju, ma specjalny status prawny. Przywileje przyznane przez prawodawcę kobietom ciężarnym (tylko niektóre determinowane są ich stanem zdrowia) powodują, że sytuacja tych kobiet w wielu aspektach jest lepsza niż innych osób pozbawionych wolności. Nie można przy tym nie dostrzec, że ustawodawca uwzględnił nie tylko konieczność zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej, ale także poprawę warunków bytowych tej kategorii tymczasowo aresztowanych, mając na względzie swoiste – w wymiarze materialnym i emocjonalnym – potrzeby kobiet ciężarnych.

7.3. W kontekście i w następstwie poczynionych na wstępie ustaleń na temat znaczenia normatywnego przepisów stanowiących w niniejszej sprawie wzorce kontroli merytorycznej (por. część III pkt 3 uzasadnienia), Trybunał stwierdza, że z art. 68 ust. 3 Konstytucji nie da się wywieść prawa tymczasowo aresztowanych kobiet w ciąży do przebywania – przez cały okres oczekiwania na potomstwo, a przy tym w sytuacji gdy stan zdrowia matki i płodu tego nie wymaga – w zakładzie leczniczym. Przepis ten nakłada wprawdzie obowiązki na władze publiczne, w tym zwłaszcza na ustawodawcę obowiązek ustalenia zasad realizowania prawa (wymienionych w tym przepisie podmiotów) do szczególnej opieki zdrowotnej. Nakazuje więc stworzenie normatywnego układu odniesienia (systemu prawnego), który pozwoli dookreślić treść tego prawa, np. przez wskazanie rodzajów albo trybu wykonywania usług medycznych przysługujących kobietom oczekującym dziecka. Ustrojodawca nie przesądza jednak tego, jaki model powinien być przyjęty w tej materii. Tak więc ustawodawca zwykły, kształtując go, powinien kierować się treścią Konstytucji, a w kontekście rozpatrywanej sprawy przede wszystkim mieć na uwadze ochronę macierzyństwa i opiekę nad nim, jako wartością wskazaną w art. 18 Konstytucji. W dalszym ciągu jednak prawodawca, realizując założone przez siebie cele polityczne i społeczne, może konstruować różne mechanizmy gwarantujące kobietom spodziewającym się potomstwa szczególną opiekę zdrowotną.

Z kolei odnosząc się do art. 18 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny dochodzi do wniosku, że inne, istniejące na gruncie obowiązującego prawa instrumenty, począwszy od przesłanek samej decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, przez warunki jego odbywania, a przede wszystkim możliwość – w zależności od stanu zdrowia – skierowania do zakładu leczniczego kobiety w ciąży, nie pozwalają uznać, że art. 260 k.p.k. pomija w sposób sprzeczny z zasadą ochrony macierzyństwa i opieki nad nim państwa wskazaną przez RPO treść normatywną.

8. Wnioski dotyczące zgodności z Konstytucją art. 259 § 1 oraz art. 260 k.p.k.

8.1. Z przedstawionych wyżej przyczyn nie można uznać zakwestionowanych przez RPO regulacji ustawowych za kolidujące ze wskazanymi wzorcami kontroli. Trybunał nie znajduje również dostatecznych podstaw, by wystąpić z postanowieniem sygnalizującym prawodawcy uchybienia czy luki w prawie, których usunięcie byłoby niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (por. art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). Nie znaczy to jednak, że ustawodawca nie może unormować korzystniej warunków stosowania i wykonywania analizowanego w niniejszej sprawie środka zapobiegawczego w stosunku do kobiet ciężarnych.

8.2. Postulaty Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczące zmiany art. 260 kodeksu postępowania karnego w kierunku poprawienia statusu kobiet w ciąży odbywających areszt tymczasowy, są adresowane do podmiotów stanowiących prawo. Warto więc przypomnieć, że z mocy art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147), w gestii RPO mieści się występowanie do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawach dotyczących wolności i praw człowieka i obywatela. Trybunał podkreśla jednak przy tym wyraźnie, że wystąpienie takie – zważywszy ustalenia dokonane w niniejszej sprawie – nie jest konstytucyjnie konieczne, a ocena zasadności oraz celowości skorzystania z tego uprawnienia w związku z aktualnym brzmieniem art. 260 k.p.k. pozostaje w sferze swobodnego uznania wnioskodawcy.

8.3. Szczególnie daleką wstrzeźliwość Trybunał Konstytucyjny pragnie zachować w ocenie zawartej we wniosku RPO propozycji zmiany brzmienia art. 259 k.p.k. W tym wypadku ostrożność w formułowaniu urzeczywistniającej intencji RPO postulatów *de lege ferenda* determinuje nie tyle szeroka swoboda ustawodawcy, ile podnoszona przez Marszałka Sejmu (i podzielana przez Trybunał) obawa o nadanie regulacji zawartej w omawianym przepisie zbyt kazuistycznego charakteru. Godną refleksji alternatywę mogłyby natomiast stanowić usytuowane w aktach prawnych kierownictwa wewnętrznego, adresowanych do organów prokuratury oraz wymiaru sprawiedliwości, szczegółowych, a przy tym niewiążących (mających walor edukacyjny i sprzyjających ujednocnieniu praktyki) dyrektyw, odnoszących się do stosowania tymczasowego aresztowania wobec osób znajdujących się w określonego typu okolicznościach faktycznych (wśród których można byłoby wyodrębnić kobiety w ciąży).

Jeszcze raz należy podkreślić, że w obecnym stanie prawnym – niezależnie od jakiegokolwiek ingerencji organów stanowiących prawo – taki kierunek interpretacji art. 259 § 1 k.p.k. narzuca art. 68 ust. 3 Konstytucji oraz wykładnia uwzględniająca konstytucyjnie chronione wartości, wymienione w art. 18 Konstytucji, o czym szerzej mowa była w części III pkt 5.6.

8.4. Na marginesie trzeba odnotować, że wydane rozstrzygnięcie i motywy jego podjęcia nie mogą być postrzegane jako odstępianie przez skład orzekający od poglądu prawnego wyrażonego we wspomianej wyżej sprawie o sygn. K. 26/96, w której Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in.: „Ochrona życia płodu otrzymuje pierwszeństwo przed wszelkimi racjami uzasadnionymi względami polityki kryminalnej”.

Nie chodzi przy tym o to, że przedstawiony w niniejszym uzasadnieniu wywód prowadzi do uznania, że zakwestionowane przepisy k.p.k. nie tylko pozwalają, ale wręcz przewidują, choć nie wprost, pierwszeństwo ochrony płodu – i to zarówno w wypadku, gdy tymczasowe aresztowanie kobiety w ciąży zagraża jego życiu, jak i „jedynie” zdrowiu – przed ochroną prawidłowego wymiaru sprawiedliwości oraz ochroną bezpieczeństwa osobistego pozostałych członków społeczeństwa.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w kontekście rozstrzyganego problemu konstytucyjnego ówczesna wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego jest nerelewantna (nieadekwatna) i nieaktualna, albowiem:

- sformułowana została w toku wyводу mającego wykazać, że życie płodu podlega prawnej (ustawowej) ochronie,
- dotyczyła art. 31 kodeksu karnego z 1969 r., który stanowił, że kary śmierci nie stosuje się wobec kobiety w ciąży;
- nie była konstatacją ani rekonstrukcją konstytucyjnych norm, lecz miała podkreślić wartość, jaką dla ustawodawcy zwykłego przedstawiało życie płodu;
- pod rządami Konstytucji z 1997 r. wymagałaby gruntownej rewizji; ówczesnie zmierzała do uwypuklenia wartości życia płodu na tle wartości, jaką w ustawodawstwie przedstawiało prawo do życia skazanej matki, mające ustępować racjom uzasadnionym względami polityki kryminalnej.

Tym samym stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego, dokonane w sprawie o sygn. K. 26/96, nie może podważać zasadności ustaleń zapadłych w niniejszej sprawie.

8.5. Podsumowując część rozważań poświęconą zakwestionowanym przepisom ustawowym, Trybunał stwierdza, że art. 259 § 1 oraz art. 260 k.p.k. są zgodne z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

9. Zakres spraw przekazanych do unormowania a zakres przedmiotowy rozporządzenia.

9.1. W odróżnieniu od przeanalizowanych przepisów kodeksu postępowania karnego, fragmentaryczną regulację dotyczącą *expressis verbis* kobiet ciężarnych, a ściśle miejsca odbywania przez nie aresztu tymczasowego, zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142; dalej rozporządzenie z 13 stycznia 2004 r.), którego § 33 ust. 2 pkt 2 zabrania przyjmowania do aresztu śledczego kobiet od 28 tygodnia ciąży.

Zdaniem RPO, przepis ten jest nielegalny i niekonstytucyjny, albowiem – niezależnie od dyspozycji korzystnej dla kobiet spodziewających się dziecka – wykracza poza zakres upoważnienia ustawowego. Upoważnienie to sformułowane jest – co jednoznacznie wskazuje ujęta w części poprzedzającej tekst podzielony na artykuły podstawa prawna wydania tego rozporządzenia – w art. 249 § 3 pkt 7 kodeksu karnego wykonawczego, który stanowi: „Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia (...) czynności administracyjne związane z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowanie tych czynności, uwzględniając w

szczegółności zasady: rejonizacji osadzania w zakładach karnych i aresztach śledczych, przyjmowania, rozmieszczania i zwalniania osadzonych, poddawania osadzonego czynnościom identyfikacyjnym, obliczania okresu wykonywania kary i środka przymusu, wydawania osadzonych do udziału w czynnościach procesowych oraz godzin przyjmowania ich do zakładów karnych lub aresztów śledczych, a także postępowania z korespondencją osadzonych”.

9.2. Brzmienie art. 249 § 3 pkt 7 ukształtowane zostało tak zawile, że istnieje trudność w zrekonstruowaniu intencji ustawodawcy, który udzielił upoważnienia do wydania aktu wykonawczego. Nie jest bowiem jasne – o czym zdaje się przekonywać również wykładnia tego przepisu proponowana w piśmie RPO – czy Ministrowi Sprawiedliwości powierzone zostało:

1) określenie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania, przy czym minister miał „jedynie” wziąć pod uwagę (uwzględnić w szczególności) obowiązujące w tym zakresie przedmiotowym regulacje ustawowe ustanawiające zasady m.in. przyjmowania osób do aresztów śledczych, czy też

2) określenie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania, a w tym także unormowanie (uwzględnienie w szczególności) m.in. zasad przyjmowania osób do aresztów śledczych.

Wziąwszy pod uwagę tę niejednoznaczność, Trybunał Konstytucyjny na marginesie związanych z wnioskiem RPO rozważań stwierdza, że art. 249 § 3 pkt 7 kodeksu karnego wykonawczego został wadliwie skonstruowany, formułuje bowiem upoważnienie do wydania rozporządzenia, którego przedmiot regulacji nie został precyzyjnie wyznaczony. Zważywszy, że przepis ten nie został zaskarżony przez wnioskodawcę, ocena wadliwości przesądzającej o ewentualnej niekonstytucyjności, pozostaje w niniejszej sprawie poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

9.3. Zdaniem Trybunału, podział materii pomiędzy ustawę a akt wykonawczy w analizowanym wypadku przemawia za drugim z wymienionych wyżej alternatywnych sposobów odczytania art. 249 § 3 pkt 7 k.k. W tym wariancie, stosowny fragment upoważnienia ustawowego należałoby rozumieć w ten sposób, że w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości uregulowane miały być m.in. czynności administracyjne związane z wykonywaniem tymczasowego aresztowania, w tym określenia wymagały w szczególności zasady dotyczące wykonywania przez odpowiednie służby tych czynności administracyjnych, które wiążą się z osadzaniem w zakładach karnych i aresztach śledczych lub polegają na przyjmowaniu do nich.

Niezależnie od stanowiska zajętego przez Trybunał w kwestii dotyczącej interpretacji przepisu upoważniającego, w dalszym ciągu kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostaje, czy sformułowany w rozporządzeniu i zakwestionowany przez RPO zakaz przyjmowania do aresztu śledczego kobiet w zaawansowanej (we wskazanym stopniu) ciąży stanowi zasadę odnoszącą się do czynności administracyjnych związanych z przyjmowaniem osób tymczasowo aresztowanych.

9.4. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny uważa za stosowne przypomnieć, że w swoim dotychczasowym dorobku orzeczniczym już wielokrotnie wypowiedział się na temat praktyki legislacyjnej polegającej na przekazywaniu przez ustawodawcę do uregulowania w drodze wykonawczych aktów prawnych „zasad” obowiązujących w jakimś obszarze działania. Takiego sformułowania w upoważnieniu ustawowym powinno się unikać ze względu na konstytucyjny wymóg precyzyjnego określania zakresu materii rozporządzenia, które ma być wydane na podstawie ustawy (zob. m.in. orzeczenia: z 22 kwietnia 1987 r.,

sygn. K. 1/87, OTK z 1987 r., nr 1, poz. 3 oraz z 23 października 1995 r., sygn. K. 4/95, OTK z 1995 r., nr 2, poz. 11). Rozważania Trybunału dotyczyły także problemu wykładni samego pojęcia „zasady” używanego w przepisach upoważniających. Pojęcie to jest nieostre, może więc doprowadzić do ustalenia w rozporządzeniu pewnej nowości normatywnej (zob. wyrok z 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 25/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 141). Zdaniem Trybunału „zasady” te nie mogą być ustalane dowolnie, gdyż granice dopuszczalnej regulacji przedmiotowych „zasad” w rozporządzeniu wyznaczone są postanowieniami ustawy determinującymi wykonawczy charakter tej regulacji (zob. m.in.: wyrok z 7 listopada 2000 r., sygn. K. 16/00, OTK ZU nr 7/2000, poz. 257, a wcześniej tak np. wspomniane wyżej orzeczenie z 22 kwietnia 1987 r.).

Na marginesie warto także zaznaczyć, że zakaz określania zakresu spraw powierzonych do uregulowania w rozporządzeniu w sposób ogólnikowy, zwłaszcza przez posługiwanie się zwrotem „określi zasady”, sformułowany jest wprost w zasadach techniki prawodawczej (por. § 65 załącznika do rozporządzenia w sprawie zasad techniki prawodawczej, a wcześniej także § 49 ust. 3 załącznika do uchwały nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej, M. P. Nr 44, poz. 310).

9.5. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, podobnie jak w opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, określanie czynności administracyjnych towarzyszących przyjmowaniu do aresztu śledczego nie może być utożsamiane z konstruowaniem przesłanek umieszczenia osób tymczasowo aresztowanych w odpowiednich zakładach leczniczych poza aresztem śledczym, ani tym bardziej przesłanek niewykonywania tymczasowego aresztowania. Niezależnie od trafności tego poglądu, wziąć trzeba pod uwagę – co poruszyli w swych pismach Prokurator Generalny oraz Minister Sprawiedliwości – że przesłanek tego rodzaju nie formułuje również § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r.

Zakwestionowany przepis, jakkolwiek wyraża kompletną normę prawną (pełną dyrektywę postępowania), musi być odczytywany w kontekście innych przepisów umieszczonych w § 33. Przede wszystkim w rozważaniach uwzględnić trzeba treść ust. 4, stanowiącego iż: „Przepisu ust. 2 nie stosuje się w wypadku osoby, która zgłosiła się albo została doprowadzona do aresztu śledczego, przy którym funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić tej osobie specjalistyczną opiekę lekarską” oraz ust. 7, zgodnie z którym: „W wypadkach wymienionych w ust. 4 przyjęcie do aresztu śledczego, przy którym funkcjonuje szpital, następuje także wówczas, gdy w nakazie przyjęcia wskazano inną jednostkę penitencjarną”.

Konstrukcja omawianego § 33 rozporządzenia i brzmienie jego ust. 2, 4 i 7 wskazują na to, że wszystkie kobiety ciężarne, wobec których zastosowano omawiany środek zapobiegawczy odbywają – i taką właśnie praktykę potwierdziły informacje zawarte w pismach obydwu wspomnianych uczestników postępowania, przypomniane przez nich także w toku rozprawy – areszt tymczasowy od 28 tygodnia ciąży w areszcie śledczym, przy którym funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić im specjalistyczną opiekę lekarską. Innymi słowy, zakwestionowany § 33 ust. 2 pkt 2 nie wprowadza generalnego zakazu przyjmowania do aresztu śledczego kobiet w określonym stadium zawansowania ciąży, lecz nakazuje kierowanie ich do specjalnego (właśnie ze względu na możliwość zapewnienia odpowiedniej opieki zdrowotnej) aresztu.

Wziąwszy z kolei pod uwagę, że – zgodnie z art. 208 k.k.w. oraz art. 3 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761, ze zm.) – areszty śledcze, w których (poza ściśle określonymi wyjątkami) wykonywane jest tymczasowe aresztowanie:

– mogą być tworzone jako samodzielne areszty lub jako wyodrębnione oddziały zakładów karnych,

- podlegają Ministrowi Sprawiedliwości, który w drodze zarządzenia, tworzy i znosi areszty śledcze, mając na względzie istniejące potrzeby w tym zakresie,

- mają przeznaczenie określone w drodze zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, który uwzględni w szczególności potrzebę zapewnienia oraz racjonalnego wykorzystania miejsc zakwaterowania dla wszystkich tymczasowo aresztowanych (por. zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 1 września 2003 r. w sprawie określenia przeznaczenia zakładów karnych i aresztów śledczych),

- zaliczane są do jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, w których działają, w razie potrzeby, szpitale, ambulatoria i apteki, jak również mogą być tworzone służby, działy, zespoły i stanowiska prowadzące działalność, w szczególności w zakresie oddziaływania wychowawczego oraz zapewnienia stosownych warunków bytowych i pomocy socjalnej, opieki medycznej i sanitarnej, sformułowany *implicite* w § 33 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. nakaz przyjmowania kobiet od 28 tygodnia ciąży do określonej kategorii aresztów śledczych (tj. takich, przy których funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić tym kobietom specjalistyczną opiekę lekarską) uznać można za regulację czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania. Organ, który wydał analizowane rozporządzenie (Minister Sprawiedliwości), ustanowił w zakwestionowanym przepisie zasadę przyjmowania do (skądinąd podlegających mu) aresztów śledczych, nakazującą dostosowanie rodzaju (typu) aresztu do szczególnych potrzeb osadzanych kobiet w ciąży.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza w konsekwencji, że § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. jest zgodny ze stanowiącym wzorzec kontroli upoważnieniem ustawowym.

9.6. Relacja rozporządzenie – ustawa ma szczególne znaczenie w odniesieniu do przepisów Konstytucji, które określają tryb i warunki wydawania aktów podustawowych. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że każdy wypadek niewłaściwej realizacji upoważnienia ustawowego stanowi jednocześnie naruszenie zawartych w Konstytucji przepisów proceduralnych (por. m.in. wyrok z 5 listopada 2001 r., sygn. U 1/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 247 oraz wymieniony wyżej wyrok z 30 stycznia 2006 r., sygn. SK 39/04, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 7). Gdyby zakwestionowany we wniosku RPO § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia wydany został bez podstawy prawnej, to w konsekwencji przepis ten byłby niegodny także z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Ostatni z wymienionych przepisów formułuje bowiem wymogi, jakim musi odpowiadać rozporządzenie, wskazując, iż może być ono wydane tylko: a) na podstawie wyraźnego, to jest nieopartego tylko na domniemaniu ani na wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu; b) w granicach upoważnienia ustawy i w celu jej wykonania; c) w zgodzie z normami Konstytucji, a także z wszystkimi obowiązującymi aktami ustawodawczymi. Zgodnie z utrwalonym i konsekwentnym stanowiskiem Trybunału, niekonstytucyjność rozporządzenia może być spowodowana naruszeniem choćby jednego z tych warunków.

W świetle dokonanych ustaleń, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 stycznia 2004 r. – jako że jego zakres przedmiotowy mieści się w granicach wyznaczonych upoważnieniem ustawowym i we fragmencie, który obejmuje analizowaną w niniejszej sprawie jednostkę redakcyjną, stanowi akt wykonawczy do ustawy – jest zgodny również z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

9.7. Podjęte rozstrzygnięcie nie zwalania Trybunału Konstytucyjnego z rozpatrzenia kolejnego zarzutu podniesionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich względem tego samego przepisu rozporządzenia. W myśl żądania wniosku, § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z

13 stycznia 2004 r. skonfrontować należałoby również z art. 213 k.k.w., który stanowi: „W wypadkach określonych w Kodeksie postępowania karnego tymczasowe aresztowanie wykonuje się poza aresztem śledczym w zakładzie leczniczym wskazanym przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje. Organ ten określa również warunki umieszczenia tymczasowo aresztowanego we wskazanym zakładzie leczniczym”.

W tym zakresie Trybunał Konstytucyjny podziela jednak pogląd Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości na temat nieadekwatności treści uregulowanej w przepisie stanowiącym przedmiot kontroli i przepisie będącym wzorcem kontroli. Jakkolwiek „przyjmowanie” do aresztu śledczego musi być uznane za element składowy „wykonywania” tymczasowego aresztowania (co jednoznacznie potwierdza choćby brzmienie art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w.), to jednak w świetle zrekonstruowanego powyżej znaczenia normatywnego § 33 ust. 2 pkt 2 nie ulega wątpliwości, że jego zakres regulacji nie pokrywa się z zakresem regulacji art. 213 k.k.w. Pierwszy z wymienionych przepisów określa zasady przyjmowania osób tymczasowo aresztowanych (a ściśle kobiet od 28 tygodnia ciąży) do określonych typów aresztów śledczych, drugi – odnosi się do wypadków wykonywania tymczasowego aresztowania poza aresztami śledczymi. Skoro zaś treści § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. nie można sensownie weryfikować pod względem zgodności z art. 213 k.k.w., trzeba uznać, że wskazany przez RPO przepis ustawy nie jest właściwym wzorcem kontroli.

9.8. W konkluzji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 stycznia 2004 r. jest zgodny z art. 249 § 3 pkt 7 k.k.w. oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 213 k.k.w.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne
Sędziego Trybunału Konstytucyjnego Marka Kotlinowskiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 22 lipca 2008 r., sygn. akt K 24/07

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do pkt 1 wyżej wskazanego wyroku. Uważam, że zaskarżony art. 259 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim w katalogu przesłanek odstąpienia od tymczasowego aresztowania pomija ciężę kobiety, jest niezgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

1. Godność człowieka oraz jego życie i zdrowie to wartości, które w demokratycznym państwie prawa muszą pozostawać pod ochroną konstytucyjną. Stąd też w polskim systemie prawnym poszanowanie i ochrona godności człowieka jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji), państwo zaś zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia (art. 38 Konstytucji). Wspomniane dobra podlegają ochronie w każdym stadium rozwoju życia ludzkiego, również w jego fazie prenatalnej. Jak bowiem podkreślił Trybunał w orzeczeniu z 28 maja 1997 r., sygn. K. 26/96 (OTK ZU nr 2/1997, poz. 19): „Od momentu powstania życie ludzkie staje się (...) wartością chronioną konstytucyjnie”.

W odniesieniu do kobiet ciężarnych potrzeba ochrony wspomnianych wartości występuje w podwójnym wymiarze. Chodzi bowiem nie tylko o matkę, ale również o jej dziecko; macierzyństwo z istoty swej oznacza konieczny związek obu tych osób na wielu płaszczyznach – biologicznej, emocjonalnej, społecznej i prawnej. Ów związek jest gwarancją prawidłowego rozwoju życia człowieka w okresie, w którym wymaga ono szczególnej pieczy. Piecza ta jest przy tym niezastępowalna.

Wyrazem szczególnej troski o godność, życie i zdrowie kobiet ciężarnych i ich nienarodzonych dzieci jest art. 68 ust. 3 Konstytucji, wskazany w niniejszej sprawie jako wzorzec kontroli, zgodnie z którym „Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym (...)”. Szczególną opiekę zdrowotną, a zatem opiekę zdecydowanie wykraczającą poza sferę powszechnej opieki zdrowotnej, władze publiczne mają zatem obowiązek zagwarantować zarówno dzieciom, jak i kobietom ciężarnym. Dziecko poczęte powinno być objęte taką opieką nie dlatego, że ochronie konstytucyjnej podlega życie i zdrowie jego matki (kobiety ciężarnej), lecz dlatego, że odrębną wartością konstytucyjną, która ma być chroniona przez władze publiczne, jest jego własne życie i zdrowie. Z art. 68 ust. 3 Konstytucji wynika zatem obowiązek ustawodawcy zagwarantowania jednakowego poziomu ochrony zarówno kobietom ciężarnym, jak i ich poczętym dzieciom.

Drugim przepisem, który w niniejszej sprawie uczyniony został wzorcem kontroli, jest art. 18 Konstytucji. Zgodnie z nim „macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Rozwinięciem tego przepisu w sferze praw socjalnych jest art. 71 ust. 2 Konstytucji, stanowiący, że „Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa”. Stoję na stanowisku, że w świetle obu tych przepisów nie ma żadnych wątpliwości, iż macierzyństwo to wartość konstytucyjna, która powinna być chroniona niezależnie od ochrony gwarantowanej innej wartości konstytucyjnej, jaką jest życie i zdrowie kobiety ciężarnej oraz jej nienarodzonego dziecka. Macierzyństwo to jednocześnie jedna z najważniejszych wartości w konstytucyjnym katalogu aksjologicznym, o czym świadczy fakt, że poddanie jej pod ochronę i opiekę Rzeczypospolitej Polskiej

zadeklarowane zostało już w rozdziale I Konstytucji. Tym samym ochrona macierzyństwa stała się zasadą konstytucyjną stanowiącą wskazówkę dla ustawodawcy co do kierunku działań prawodawczych oraz dla organów stosujących prawo co do sposobu interpretacji obowiązujących przepisów.

2. Ochrona prawna wartości konstytucyjnej należy przede wszystkim do ustawodawcy zwykłego. Jego zadaniem jest nie tylko odwzorowanie na poziomie ustawowym katalogu wartości chronionych konstytucyjnie, ale również stworzenie instrumentów gwarancyjnych służących realizacji tych wartości. Na ustawodawcy ciąży również obowiązek znalezienia właściwej równowagi pomiędzy różnymi wartościami konstytucyjnymi, które pozostają w kolizji i w jednakowym stopniu nie mogą być realizowane.

Macierzyństwo jako wartość konstytucyjna podlega ochronie ustawowej w wielu aktach normatywnych. W prawie pracy wyrazem tej ochrony są: zakaz zatrudniania kobiety ciężarnej przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia, w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej oraz w systemie przerywanego czasu pracy, zakaz delegowania kobiety ciężarnej bez jej zgody poza stałe miejsce zamieszkania, a także ograniczenia w zakresie możliwości wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę. W ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) ustawodawca chroni kobietę ciężarną przed eksmisją bez prawa do otrzymania lokalu socjalnego. W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, poz. 2135, ze zm.) gwarantuje jej prawo do dodatkowych profilaktycznych badań lekarskich. W ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728, ze zm.) przyznaje kobietom ciężarnym, dotkniętym przemocą lub znajdującym się w innej sytuacji kryzysowej, schronienie i wsparcie w domach dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Przykładów tego rodzaju w polskim ustawodawstwie można znaleźć wiele. Wszystkie one dowodzą, że ustawodawca dostrzega potrzebę ochrony macierzyństwa jako wartości konstytucyjnej w tym sferach, które związane są z sytuacją materialną kobiety ciężarnej.

Podobnej ochrony ustawodawca zwykły nie zapewnia jednak kobietom ciężarnym w sferze postępowania karnego, choć tu ingerencja państwa w ich prawa i wolności jest najdalej idąca. Należy przy tym pamiętać, że kodeks postępowania karnego jest przede wszystkim ustawą gwarancyjną w zakresie praw i wolności osoby podejrzanej, a później oskarżonej. Konstruuje on proces karny w sposób uwzględniający potrzebę poszanowania jej dóbr chronionych konstytucyjnie. Ochrona tychże dóbr traktowana jest priorytetowo, zaś egzekwowanie odpowiedzialności karnej nie może tego pomijać. Takim dobrem chronionym w ramach postępowania karnego powinno być zarówno macierzyństwo, jak i życie i zdrowie kobiety ciężarnej oraz jej poczętego dziecka. Warto przypomnieć, że już we wspomnianym wyżej orzeczeniu o sygn. K. 26/96 Trybunał wskazał, iż ochrona „istoty ludzkiej znajdującej się w łonie skazanej kobiety (...) otrzymuje pierwszeństwo przed wszelkimi racjami uzasadnionymi względami polityki kryminalnej”. W niniejszej sprawie Trybunał od tego poglądu odstąpił.

3. Tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym, służącym zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania lub zapobiegnięciu popełnieniu przez podejrzanego (oskarżonego) nowego, ciężkiego przestępstwa. Gwarantuje ono zatem ochronę takich wartości konstytucyjnych, jak dobro wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwo obywateli. Z drugiej jednak strony tymczasowe aresztowanie jest

najsurowszym środkiem zapobiegawczym, który ogranicza, a nawet całkowicie znosi, inną wartość konstytucyjną, jaką jest wolność człowieka. Stąd też ustawodawca, regulując przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, ma obowiązek wyważenia, która ze wspomnianych wyżej wartości konstytucyjnych w konkretnym układzie sytuacyjnym powinna podlegać silniejszej ochronie na poziomie ustawowym. Stosując w tym zakresie zasadę proporcjonalności, ustawodawca jest związany hierarchią wartości wynikającą z przepisów konstytucyjnych.

Zaskarżony w ramach niniejszego postępowania art. 259 § 1 k.p.k. dopuszcza możliwość odstąpienia od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo lub pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla niego lub jego rodziny. Przepis ten niewątpliwie uwzględnia potrzebę ochrony życia i zdrowia kobiety ciężarnej podejrzanej lub oskarżonej o popełnienie przestępstwa. Nie gwarantuje on już jednak porównywalnej ochrony życia i zdrowia dziecka poczętego, choć wyraźnie wymaga tego art. 68 ust. 3 Konstytucji. Co prawda, interpretacja art. 259 § 1 k.p.k. w sposób przychylny Konstytucji mogłaby prowadzić do wniosku, że ryzyko utraty życia i zdrowia dziecka poczętego jest okolicznością mieszczącą się w ogólnym sformułowaniu „wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny”, jednak z punktu widzenia art. 68 ust. 3 Konstytucji jest to regulacja niewystarczająca. Skoro bowiem ustawodawca w sposób wyraźny zagwarantował ochronę życia i zdrowia kobiety ciężarnej, to również tak samo – wyraźnie – powinien zapewnić ochronę życia i zdrowia jej poczętego dziecka. Dlatego też stoję na stanowisku, że art. 259 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim w katalogu przesłanek odstąpienia od tymczasowego aresztowania pomija ciężę kobiety, nie gwarantuje ochrony życia i zdrowia dziecka poczętego, a tym samym narusza art. 68 ust. 3 Konstytucji.

Przepis ten pozostaje również w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, gdyż w żaden sposób nie gwarantuje ochrony ważnej wartości konstytucyjnej, jaką jest macierzyństwo, rozumiane jako konieczny związek kobiety i jej poczętego dziecka, wynikający m.in. z biologicznej specyfiki organizmu kobiety i przebiegu ciąży. Obowiązku ochrony macierzyństwa przez władze publiczne nie można bowiem utożsamiać z obowiązkiem ochrony życia i zdrowia kobiety ciężarnej i jej poczętego dziecka. Ochrona macierzyństwa wyraża się w „szczególnej pomocy władz publicznych” udzielanej matce przed i po urodzeniu dziecka (art. 71 ust. 2 Konstytucji). Pomoc ta nie sprowadza się jednak tylko do opieki zdrowotnej. Oznacza ona konieczność stworzenia kobiecie ciężarnej takich warunków, w których w sposób godny będzie mogła przeżywać swoje macierzyństwo. Art. 259 § 1 k.p.k. nie daje możliwości odstąpienia od tymczasowego aresztowania ze względu na ciężę kobiety, o ile ciąża ta nie jest zagrożona komplikacjami medycznymi. Jeśli bowiem ciąża przebiega normalnie, to nie można mówić ani o „poważnym niebezpieczeństwie” dla życia lub zdrowia ludzkiego, ani o „wyjątkowo ciężkich skutkach” dla kobiety lub jej rodziny. Skoro więc przepis ten nie gwarantuje ochrony macierzyństwa jako samoistnej wartości konstytucyjnej, nie można przyjąć, że jest zgodny z art. 18 Konstytucji.

4. Uważam zatem, że w niniejszej sprawie istniały podstawy do stwierdzenia niezgodności z art. 18 i art. 68 ust. 3 Konstytucji zaskarżonego art. 259 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim w katalogu przesłanek odstąpienia od tymczasowego aresztowania pomija ciężę kobiety. Ochrona macierzyństwa stanowi zasadę konstytucyjną, która powinna być wskazówką dla dalszych działań prawodawczych. Stąd też art. 259 § 1 k.p.k. *in fine* stanowi, że należy odstąpić od tymczasowego aresztowania tylko wówczas, „jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie”. Tę samą zasadę należałoby stosować

do kobiety ciężarnej. Jeżeli szczególne względy (takie jak potrzeba ochrony życia i zdrowia innych osób) nie stoją temu na przeszkodzie, należałoby w takim wypadku odstąpić od stosowania tymczasowego aresztowania ze względu na potrzebę ochrony macierzyństwa jako wartości konstytucyjnej.

Nie mogę zatem zgodzić się z rozstrzygnięciem Trybunału w niniejszej sprawie. Pominięcie w treści art. 259 § 1 k.p.k. ciąży kobiety jako przesłanki odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania oznacza bowiem rezygnację w sferze prawa karnego z ochrony takich wartości konstytucyjnych, jak macierzyństwo oraz życie i zdrowie poczętego dziecka, i to również wówczas, gdy dobro wymiaru sprawiedliwości oraz bezpieczeństwo obywateli nie są zagrożone działaniami kobiety ciężarnej.

Z powyższych względów składam niniejsze zdanie odrębne.

Zdanie odrębne
Sędziego Trybunału Konstytucyjnego Teresy Liszcz
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 22 lipca 2008 r., sygn. akt K 24/07

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 24/07 w zakresie dotyczącym art. 259 § 1 k.p.k. (pkt 1 wyroku).

UZASADNIENIE

Nie zgadzam się z większością składu orzekającego Trybunału co do tego, że przepis art. 259 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim pomija stan ciąży jako samoistną przesłankę odstąpienia od aresztowania, jeśli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.

Przepis ten nakazuje organowi właściwemu do decydowania w sprawie tymczasowego aresztowania odstąpić od tymczasowego aresztowania, mimo istnienia przesłanek do jego zastosowania, gdy pozbawienie oskarżonego wolności: 1) spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo; 2) pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny. Zakwestionowany przepis wyróżnia więc spośród ogółu osób podejrzanych lub oskarżonych o popełnienie przestępstwa, które – z mocy poprzedzających przepisów Kodeksu postępowania karnego – mogą być tymczasowo aresztowane, dwie grupy osób, wobec których nie należy stosować tego najsurowszego środka zapobiegawczego, jeżeli nie wymagają tego szczególne względy, uznając, że ich dobro powinno mieć pierwszeństwo przed dobrem wymiaru sprawiedliwości, któremu służy tymczasowe aresztowanie.

W sytuacjach określonych w art. 259 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. mogą się znaleźć, oczywiście, także zagrożone tymczasowym aresztowaniem, podejrzane lub oskarżone, kobiety ciężarne. Jeżeli tymczasowe aresztowanie zagrażałoby zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub spowodowało wyjątkowo ciężkie skutki dla niej lub jej najbliższej rodziny, właściwy organ powinien w zasadzie odstąpić od zastosowania tego środka. Cięża nie jest jednak odrębną, samoistną przesłanką odstąpienia od tymczasowego aresztowania. Oznacza to, że jeżeli ciąża przebiega prawidłowo i nie towarzyszy jej żadne ze szczególnych zagrożeń lub spodziewanych wyjątkowo niekorzystnych następstw, o których mowa w zaskarżonym przepisie, to nie obliuguje do zaniechania stosowania tymczasowego aresztowania.

Ustawodawca, określając przypadki, w których daje pierwszeństwo określonym dobrom podejrzanego lub oskarżonego przed dobrem wymiaru sprawiedliwości, nie może czynić tego dowolnie. Kryterium wyróżniającym, które zastosował ustawodawca, ustanawiając wyjątki w zaskarżonym przepisie, jest potrzeba ochrony życia i zdrowia osoby mającej być tymczasowo aresztowaną oraz bliżej nieokreślonych, innych niż jej życie i zdrowie, dóbr jej i osób bliskich, w tym – jak należy sądzić – także dóbr materialnych.

Wobec zastosowania takiego wyróżnika, nieuwzględnienie wśród grup uprzywilejowanych kobiet spodziewających się dziecka jest, moim zdaniem, ewidentnym pominięciem legislacyjnym, naruszającym wartości konstytucyjnie chronione, w szczególności macierzyństwo. Wynika to ze szczególnego potraktowania macierzyństwa, w tym stanu ciąży, w Konstytucji, która ustanawia jego ochronę aż w trzech swoich postanowieniach. Pierwsze z nich to art. 18, zamieszczony w Rozdziale I, zatytułowanym „Rzeczpospolita”, ustanawiającym fundamentalne zasady, na których opiera się nasze

państwo. Stanowi on: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” Drugie jest zawarte w art. 68 ust. 3: „Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku”. Te dwa postanowienia Konstytucji wskazuje wnioskodawca jako wzorce, z którymi, jego zdaniem, niezgodny jest przepis art. 259 § 1 k.p.k., pomijając stan ciąży jako wskazanie do odstąpienia od tymczasowego aresztowania. Poza nimi trzeba jednak zwrócić uwagę jeszcze na postanowienie art. 71 ust. 2 Konstytucji, nie przywołane w *petitum* wniosku. Stanowi ono: „Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa”.

Z przytoczonych trzech postanowień Konstytucji wynika, że dobro matki i rozwijającego się w niej nowego życia jest traktowane przez ustrojodawcę jako dobro szczególnie wysokiej rangi. Chodzi w nich o zdrowie, a raczej szerzej – o dobrostan samej kobiety ciężarnej, ale przede wszystkim o życie i zdrowie jej nienarodzonego dziecka. Cięża nie jest wprawdzie chorobą, lecz szczególnym stanem fizjologicznym, w którym organizm kobiety, obciążony dostarczaniem budulca i energii dla rozwijającego się organizmu dziecka, jest bardziej podatny na zmęczenie, chorobę i stres. Kobieta w tym stanie wymaga więc dobrych warunków bytowych, specjalistycznej opieki zdrowotnej i spokoju psychicznego. Przede wszystkim chodzi jednak w tych postanowieniach ochronnych o prawidłowy rozwój dziecka. Jest ono nierozzerwalnie związane z matką, a więc jej zły stan fizyczny i psychiczny wpływa bezpośrednio na stan dziecka. Zwłaszcza silny stres kobiety ciężarnej może odbić się niekorzystnie i nieodwracalnie na psychice dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie stwarza nie tylko niekorzystne warunki bytowe dla kobiety ciężarnej, ale przede wszystkim silny i z reguły długotrwały stres, związany z oddaleniem od domu i brakiem kontaktu z bliskimi, który nie może nie odbić się na dziecku, zaś urodzenie w zakładzie karnym może stać się dla dziecka piętnem na całe życie. Tymczasowe aresztowanie wiąże się, gdy chodzi o kontakty z bliskimi, z większymi ograniczeniami niż odbywanie kary pozbawienia wolności i w tym zakresie kobiety w ciąży nie mają żadnych przywilejów. Są też narażone często na uciążliwy długotrwały transport do jednego z dwóch zakładów karnych w Polsce, w których mogą przebywać kobiety ciężarne. Z tego względu aresztowanie kobiety ciężarnej powinno być traktowane jako ostateczność, gdy żaden inny środek zapobiegawczy nie wystarczy w konkretnym przypadku dla ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości lub zdrowia i życia innych osób przed działaniami pozostającej na wolności podejrzanej lub oskarżonej kobiety.

Nie przekonują mnie argumenty uzasadnienia o potrzebie unikania w art. 259 § 1 k.p.k. zbędnej kazuistyki i o tym, że gdyby ustawodawca uznał stan ciąży za samoistną przesłankę odstąpienia od tymczasowego aresztowania, to powinien analogicznie potraktować chociażby podeszły wiek, czy niepełnosprawność, które wymienia art. 68 ust. 3 Konstytucji jako tytuł do szczególnej opieki zdrowotnej. Niezależnie od tego, że osoby w podeszłym wieku oraz osoby niepełnosprawne mają – jak sądzę – największe szanse na uniknięcie tymczasowego aresztowania ze względu na okoliczności ustanowione w art. 259 § 1 k.p.k., należy podkreślić przede wszystkim to, co w stanie ciąży jest wyjątkowe – mianowicie, że w grę wchodzi życie i zdrowie nie tylko matki podejrzanej lub oskarżonej o popełnienie przestępstwa, ale także życie i zdrowie nienarodzonego dziecka – osoby niewątpliwie całkowicie niewinnej i mającej prawo do pełnej ochrony wynikającej nie tylko ze wzorców konstytucyjnych przywołanych we wniosku, ale również z art. 30 i art. 38 Konstytucji, stanowiących o ochronie godności i prawie do życia każdego człowieka.

Zasadny jest pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w orzeczeniu z 28 maja 1997 r. (sygn. K. 26/96 OTK ZU nr 2/1997, poz. 19), że ochrona macierzyństwa nie może oznaczać wyłącznie ochrony interesów kobiety ciężarnej (matki). Równorzędnym podmiotem tej ochrony jest nienarodzone dziecko. Ochrona ta w sposób oczywisty obejmuje ochronę życia i zdrowia dziecka poczętego. Jak słusznie stwierdził Trybunał, ochrona życia dziecka nienarodzonego powinna mieć pierwszeństwo przed wszelkimi racjami uzasadnionymi względami polityki kryminalnej.

Z tego właśnie względu uważam, że przepis art. 259 § 1 k.p.k., w zakresie, jakim pomija stan ciąży jako samoistną przesłankę odstąpienia od tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji.